

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Oplata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces.

wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenckera ulica Senatorska nr 18.

— W pierwszej połowie bieżącego miesiąca przypadają następujące uroczystości kościelne, obchodzone w niektórych z kościołów nabożeństwem odpustowym:

dnia 3-go św. Franciszka Ksawerego, odłożone na d. 6-ty, tj. na niedzielę;

dnia 4-go św. Barbary, panny i męczenniczki;

dnia 8-go Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny;

dnia 10-go N. Marii Panny Loretańskiej;

dnia 12-go św. Aleksandra, odłożone na niedzielę, tj. 13-ty b. m.

Przegląd polityczny.

Otrzymujemy z Wiednia następujące uwagi nad obecną sytuacją:

„Ultimatum, z którym cesarz austriacki wysłał hr. Khevenhüller do księcia Aleksandra, było jakby ocknięciem się samowiedzy i pewności siebie państwa, jako mocarstwa pierwszorzędne.

„Zawieszenie broni mogą i muszą układać między sobą strony wojujące. Ale pokoju ks. Aleksander zawierać nie ma prawa, tylko Turcja. Pokój zawarty przez Turcję nie nałożyłby zapewne żadnych ani upokarzających, ani ciężkich zobowiązań na Serbję. Tymczasem ks. Aleksander—to leży w naturze pruskiego żołnierza—bez korzyści, bez kontrybucji ustąpić nie zechce. Postawi on zatem jako warunek ustąpienia zwrot kosztów wojennych. Serbję odrzuci, będą się znowu musiały wdać mocarstwa, a mianowicie Austrię, która bezwarunkowo na kontrybucję nie pozwoli.

„Tymczasem spoczywać będzie konferencja, sprawa rumelijska pozostanie w zawieszeniu, unja bułgarska będzie sobie dalej faktem. Ks. Aleksander zechce przebywać na terytorjum serbskiem i znowu z nim Europa, mianowicie Austrię, będzie musiała traktować żeby ustąpił. Jeżeli nie zechce, musi nastąpić nowe ultimatum po kilku tygodniach i groźba że Austrię wkroczy do Serbji.

„Na to książę Aleksander narażać się nie może, gdyż zajęcie Serbji przez Austrię pociągnęłoby bezwzględnie za sobą wkroczenie Rosji do Bułgarji. To ostatnie zaś oznaczałoby przedewszystkiem usunięcie księcia Aleksandra. Należy więc wnosić, że książę bułgarski ustąpi z Serbji bez kontrybucji—może już nawet za kilka dni. Co wtedy dalej?

„W Serbji instynkt zachowawczy wszystkich stronictw nakazuje im obecnie skupić się około nieszczyśliwego króla. Milicja bułgarska wróci do domu, książę do Sofji, a komisja turecka ma jechać do Filipopola. Tam znalazłaby się na pustyni, nikt jej krzywdy nie zrobi, ale nikt jej słuchać nie będzie, żadna władza; przeciwnie wszystko i wszyscy będą stali przy unji, będą odwoływali się do księcia, unja będzie unją. Albo też komisja turecka nie przyjedzie, gdyż protokół konferencji nie są dotąd podpisane, Anglia zaś, w miarę jak rosną widoki utrzymania się u steru lorda Salisbury'ego, coraz bardziej stanowczo występuje za unją. Położenie więc będzie takie: Austrię powie Rosji, że co do Serbji dopełniła swego obowiązku, ocaliła ją, załatwiła lokalną sprawę serbsko-bułgarską, Bułgarję zaś pozostawia wyłącznie decyzji Rosji. Niech ona rozstrzygnie, czy pozwoli na unję, czy nie.

„Krok ten, niezawodny, będzie nader zręcznym. Jeżeli Rosja pozwoli na unję—skoro nie ma równoczesnej sprawy serbskiej—to tem jednym słowem znowu całą Bułgarję pod swój wpływ odzyska. Ale czy może Rosji pozwolić nie są wszystkiem co zasłó? Chyba gdyby ks. Aleksander dobrowolnie ustąpił. Lecz nie zdaje się on być jednym z tych, którzy ustępują bez konieczności. Może zostanie tymczasem w Sofji, oczekując aż się rzeczy ułożą tak, że nadarzy się lepsza sposobność?

„Dzisiaj to jest pewnem, że postanowienie ultimatum austriackiego odnosi się i do warunków—nie pokoju, gdyż pokój właściwie zawierany nie będzie—ale do warunków zaprzestania wojny, czyli do pro-

stego powrotu ks. Aleksandra do Bułgarji. Dalej, że o kompensatach dla Serbji obecnie, nawet w razie utrzymania się unji bułgarskiej mowy być nie może; że Austrię powróciła do pierwotnego swojego stanowiska, t. j. że nie ma nic przeciw unji, że nie widzi w niej nic dla siebie niebezpiecznego—jeżeli Niemcy i Rosja na nią się zgodzą. Wreszcie, że w skutek tej wojny przewaga żywiołu bułgarskiego, a przez ten żywioł przewaga Rosji na Balkanie, zdaje się, została zapewniona.

„Lepiej się robi na sercu, że nareszcie mordowanie się dwóch pokrewnych ludów ustało. Mimo to nie stoimy weale u kresu zawiślań i są tacy, którzy utrzymują, że ostatecznie Austrię zajmie Serbję, Rosja Bułgarję i z tego dopiero stosunku nowe wypadki się wywiążą.

Z uwag tych, pochodzących ze sfer, które posiadają zwykły bardzo dobre i poważne informacje, widoczne jest, że Austrię prowadzi na szachownicy bałkańskiej grę głęboką, z daleko obmyślanym planem, z której po licznych dopiero posunięciach ma wyniknąć sytuacja dla Rosji kłopotliwa, a tymczasem dyplomacja austriacka bardzo różowo patrzy na rzeczy. Byłoby tylko Serbję nie zapłaciła kontrybucji i nie poniosła terytorjalnego uszczerbku, co by podkopało pewność jej zobowiązań finansowych, wielce interesujących sfery austriackie, to już Austrię będzie zupełnie zadowolona. Jej nie szło o kompensatę dla Serbji w razie przysięcia do skutku unji bułgarskiej, nawet przyszła przewaga żywiołu bułgarskiego na półwyspie jest dla niej dziś obojętna. Bardzo to ładnie i wielką jest filozofją umieć poprzestawać na małym, w każdym razie jednak taki cel dałby się o wiele łatwiej osiągnąć przez powstrzymanie króla Milana od wojny, właśnie dla zapobieżenia przewadze żywiołu bułgarskiego podjętej. Głos hr. Khevenhüllera, przemawiającego stanowczo i energicznie, byłby równie skwapliwie wysłuchany przedtem w Belgradzie lub Niszu, jak został teraz wysłuchany w Pirocie.

Czy jednak hr. Khevenhüller rzeczywiście tak energicznie przemawiał w głównej kwaterze ks. Aleksandra, jak to głosiły pierwotne telegramy? czy stawiał naprawdę ultimatum i wyrażał się tonem mocarstwa, które się w poczuciu swej godności i siły wielkopanstwowej ocknęło? Najlepiej zwykle poinformowane dzienniki wiedeńskie, *Presse*, używając stale epitetu „ministerjalna” i *Fremdenblatt*, szczerząc się również stale przydomkiem „dworski”, nie zdają się jakoś w to wierzyć. Twierdzą one, że hr. Khevenhüller pokazał ks. Battenbergowi wojska austriackie w bardzo dalekiej perspektywie, może dopiero na samej granicy anektowanych przez Austrię prowincji. Słowa wysłannika austriackiego nie miały bynajmniej brzmienia ultimatum, lecz co najwyżej poważnej przestrogi i przyjacielskiej rady. Być może, iż się to dopiero teraz tak łagodzi dla Europy barwy jaskrawe i że to ich złagodzenie jest właśnie jednym z posunięć w owej wielkiej grze dyplomatycznej austriackiej, która ma w końcu tak bardzo zaambarasować Rosję, przez oddanie Bułgarji na jej dyskreję, w każdym razie jednak wersja *Presse* i *Fremdenblattu* zdaje się być wskazówką, że jeżeli Austrię występując energicznie w Pirocie ocknęła się jako wielkie mocarstwo, to ocknięcie się jej nie było weale długotrwałem.

Q.

Zjazd fabrykantów żelaza w Petersburgu.

Podezas gdy w Warszawie odbywał się zjazd górników, dojrzała w Petersburgu myśl zwołania ogólnego zjazdu fabrykantów surowcu, żelaza i stali. Zjazd ten pod przewodnictwem towarzysza ministra dóbr państwa odbędzie się d. 7-go b. m. i trwać ma dni dziesięć. Kwestje postawione na porządku dziennym do przedyskutowania są następujące:

1) Czy rzeczywiście istnieje obecnie stan nienormalny przemysłu żelaznego w Rosji? Czy ten stan dotyka całej Rosji, czy niektórych tylko jej części? Jakich mianowicie, dlaczego i w jakim stopniu?

2) Co należy zrobić, aby tę nienormalność natychmiast stanowczo usunąć?

3) Co należy przedsięwziąć dla rozwoju przemysłu żelaznego u nas w przyszłości? Pożądanem byłoby opracowanie szczegółowe:

a) kwestji kredytu fabrycznego i przemysłowego,

b) kwestji komunikacji fabrycznej lądowej i wodnej, aby umożliwić użytkowanie z lasów rządowych i prywatnych oddalonych od fabryk, z kopalni węgla i t. p.,

c) o taryfach kolejowych;

d) o środkach rozpowszechnienia użytku, a zatem odbytu żelaza we wnętrzu Rosji w ogólności, a w szczególności o użyciu żelaza do budowy statków i do wyrobów mechanicznych;

e) o obciążeniach rządowych i o innych sposobach zachęty ze strony rządu;

f) o kwestji celnej;

g) o wpływie fabryk i zakładów górniczych rządowych na zakłady prywatne;

h) o pożądanym zmianach w istniejących prawidłach, dotyczących kwestji formowania towarzystw akcyjnych, kompanij i t. d. w dziedzinie górnictwa

i) o prawie komisowem w handlu żelazem;

k) o powiększeniu liczby techników i specjalistów w zakładach górniczych prywatnych;

l) o stosunku robotników do fabrykantów i przemysłowców w zakładach górniczych;

m) o prawie górnictwem w ogólności i o prawie eksploatacji cudzych bogactw kopalnych;

n) jakim sposobem rozwinąć produkcję żelaza na Uralu, w południowej Rosji, w Królestwie Polskiem, na północy Rosji i na Syberji?

4) Czy zachodzi potrzeba ustanowienia nadal zjazdów perijodycznych w celu wyżej określonym i jak należałoby organizować przyszłe zjazdy?

5) Jaki jest sposób udoskonalenia statystyki górnictwa?

Kwestje powyższe, interesujące w wysokim stopniu naszych fabrykantów żelaza, powinnyby skłonić warszawskie Towarzystwo popierania przemysłu i handlu do wydelegowania na zjazd swoich przedstawicieli.

Zakres działania projektowanego zjazdu jest bardzo obszerny i nie sądzę, ażeby w przeznaczonym 10-dniowym terminie mógł być wyczerpany.

Nie przeceniając rezultatów zjazdu, pozwalam sobie naszkicować kilka uwag, o ile one dotyczą nie przemysłu żelaznego, gdyż przedmiot ten byłby dla czytelników *Kurjera* zbyt specjalny, lecz warunków ogólnych przemysłu i o ile z naszym krajem pozostają w związku.

Odpowiedź na drugie pytanie jest nietylko trudna, ale zdaniem mojem niepodobna. Nienormalności stanowiące i natychmiastowo żadnymi doraźnymi rozporządzeniami usunąć nie można. Choćby zjazd całe tomy ustaw mądrze napisał, fabryki żelaza nie powstaną wskutek tego jak grzyby po wiosennym deszczu, gdyż brak rozwoju przemysłu w tym kierunku zawisł jest od wielu przyczyn jednocześnie, a niewszystkie z tych przyczyn dadzą się usunąć prostem rozporządzeniem rządowem, potrzeba oprócz tego długiej i systematycznej pracy.

Wiele praktyczniejszy jest punkt trzeci, stawiający nie ogólniki, lecz szereg pytań zmierzających prosto do rzeczy i dowodzących, że dziś nietajne są już nikomu właściwe zapory, tamujące rozwój przemysłu żelaznego; moglibyśmy prawie powiedzieć, że w pewnej części zapory te stanowią jednocześnie szkopuł, wstrzymujący u nas rozwój wszelkich innych gałęzi przemysłu. Z tego więc powodu zjazd petersburski ma znaczenie więcej ogólne, nietylko specjalne dla fabrykantów żelaza i dlatego przejdzie my tu w kilku słowach niektóre z tych pytań.

Kwestja kredytu fabrycznego i przemysłowego słusznie postawioną została na pierwszym planie. Potrzeba specjalnego kredytu przemysłowego, niezależnie od dziś istniejących instytucji finansowych, hypotecznych lub wekslowych, coraz więcej uciążliwych daje i miejmy nadzieję, że wkrótce załatwioną będzie.

W przedmiocie komunikacji fabrycznych pozwol.

sobie przypomnieć to, co niedawno pisałem w szpal-
tach *Inżynierji i budownictwa*. Nie jest to tajemnica,
że Rosja, posiadając dwadzieścia kilka tysięcy wiorst
kolei, posiada koleje czysto strategiczne, a nie prze-
mysłowe; nie jest to tajemnicą również, że brak tych
komunikacyj specjalnie fabrycznych coraz więcej
czuć się daje. Są to dziś powszechnie znane ogól-
niki, lecz czyż należy się ograniczyć na prostym ubole-
waniu i jak przystąpić do dzieła? W *Inżynierji i bu-
downictwie* podawałem myśl, którą powtarzam obecnie.
Działać należy nie dorywczo, nie w imię jakichś lo-
kalnych, nieraz drugorzędnych korzyści, ale syste-
matycznie, z planem z góry zakreślonym. Przede-
wszystkiem więc należy sporządzić mapę komunika-
cyjną, zawierającą: a) dziś istniejące koleje żela-
zne; b) rzeki spławne i kanały lecz tylko od miej-
sca ich spławności; c) szosy prywatne i kolejki konne,
a oprócz tego główniejsze punkta handlowe, prze-
mysłowe, fabryczne, oraz okolice, w których są znane i
zbadane różne bogactwa rolne lub kopalne, chociażby
nawet nieeksploatowane dotychczas i naszkicować
na tejże mapie całą sieć projektowanych kolei żela-
znych, projektowanych kanałów lub uszlusowania
rzek, dróg bitych, kolejek fabrycznych etc., łączą-
cych powyższe punkta przemysłowe ze stacjami
istniejących kolei.

Dopiero po takim przygotowaniu gruntu, to jest
po zbadaniu co jest i co być powinno, można przy-
stąpić do poważnej dyskusji nad ulepszeniem środ-
ków komunikacji.

Roboty z takim ulepszeniem komunikacji będzie
zbyt wiele, ażeby wszędzie jednocześnie można je
wykonać. Należy więc odróżnić linje ważniejsze i
natychmiast potrzebne od mniej niezbędnych, łatwiej-
sze od trudniejszych i przygotować plan ogólny ich
wykonania, wzniosłszy się po nad lokalne interesa i
interesiki prowincyj. Praca taka przekracza natu-
ralnie siły jednego człowieka i tylko instytucja zbiorowa,
jak np. Towarzystwo popierania przemysłu i
handlu, podjąć się jej może i powinna.

Na tej uwadze kończę na teraz wzmiankę o zjeź-
dzie petersburskim, o którym po ukończeniu nie omie-
szkam zdać sprawę szczegółowo, o ile to w warun-
kach pisma codziennego jest możliwe, a czytelników
naszych bardziej interesować może.

Józef Lubieński.

Sprzedaż dóbr ziemskich.

Ogólny spadek cen zboża, cła wchodowe i prohi-
bicie niemieckie, a w części pewnej nowa ustawa
stemplowa utrudniająca sprzedaż, tak wartość zie-
mi u nas obniżyły, że zatracać najzupełniej zaczy-
namy pojęcie o bieżącej jej cenie.

Wiemy wszyscy, że ziemia jest tańszą niż trzy la-
ta temu była, ale różnicy w przybliżonej nawet cy-
frze nikt oznaczyć nie potrafi.

Wobec tego stanu rzeczy nader ciekawymi i po-
żadanymi są wiadomości o dokonywanych obecnie
a tak rzadkich sprzedażach dóbr ziemskich, czy to
w drodze umowy dobrowolnej, czy też wywłaszcze-
nia przymusowego.

W gubernji płockiej w dniach 18-ym i 21-ym b. m.
tamtejsza dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kre-
dytowego ziemskiego sprzedała dóbr cztery za za-
ległe raty i wszystkie one znalazły nabywców.

Folwark Jeżowo morgów 117 kupiony za rs. 2,850,
to jest o rs. 1,223 kop. 41 wyżej nad ustanowiony
do sprzedaży szacunek; Józefowo od Gójska morgów
180 za rs. 4,500, to jest wyżej nad szacunek rs. 970;
Worowice Wroby morgów 300 za rs. 3,895, to jest
wyżej nad szacunek o rs. 31 kop. 95; wreszcie Smar-
dzewo Kmiece morgów 1,145 za rs. 36,505, to jest
wyżej nad szacunek o rs. 10,236 kop. 98.

Dla usprawiedliwienia tych cen, tak niskich pozor-
nie w stosunku do rozległości dóbr, dodać winniśmy,
że wszystkie powyższe majątki były z natury w zie-
mi lichej, znajdowały się na domiar w ostatecznym
stopniu dewastacji, to jest były nieobsiane i prawie
całkowicie pozbawione budowli, a nadto nabywcy,
oprócz szacunku, obowiązani są jeszcze opłacić zna-
czną sumę zaległych rat Towarzystwu kredytowemu
ziemskiemu i podatków skarbowych.

Uwzględniwszy te warunki i okoliczności nader
niekorzystne, bo dające przewidywać możliwość osią-
gania zaledwie za lat parę procentów od kapitału
wyłożonego i na konieczne amelioracje mającego się
wyłożyć, da się dopiero oznaczyć cena rzeczywista
tych dóbr.

Przeprowadziwszy w ten sposób rachunek z mo-
żliwą ścisłością, okaże się, że włoka nieszczegółnej
ziemi, która w najlepszych latach była warta w tam-
tej okolicy około 2,500 rs., wyniesie — po zupełnem
doprowadzeniu folwarku do porządku — rs. 2,000.
Obniżenie więc ceny ziemi w tym razie dosięgnie
20%.

Dodać tu jeszcze winniśmy, że rachunek ten inny
co do dóbr większych, a inny co do mniejszych,
przeprowadziliśmy tu w cyfrach przeciętnych.

— r.

Odpuść im, Panie!

Wśród złych ludzi przechodzę z podniesionem czołem,
Z chłodną pogardą na twarzy,
Bo choć zdradnych podstępów otoczą mnie kołem,
Darmo zdrada ich wależy z mym stróżem aniołem,
Gdy Stwórca walki los waży...

Wiem — nie ma nic wspólnego między mną a niemi,
Dzieli nas przepaść duchowa,
Lecz gdy sam Bóg mnie do nich zbliżył na tej ziemi,
Niech się więc serce jędrzy ranami krwawemi,
To ma pokuta czyścić czoło.

I mimo ich zabiegów duch mój pozostanie
Prawdy, pokoju świątynią,
W ideał dobra, piękna, wierzę niezachwianie
I z głębi serca wołam: Ach! odpuść im, Panie!
Oni nie wiedzą co czynią!...

Emilja.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Leonardzie Wilk.* — Początek powieści „Ciche
tragedje” w oddzielnej odbitce jest do nabycia w naszym
kantorze.

— *Panu A. O. S.* — Ofiara była ogłoszona w nr. 315a.

— *Słowianinowi.* — Ze wskazówek pańskich nie robi-
my użytku, nie znając jego firmy naukowej. List pełny
inwektyw nie zasługuje na odpowiedź, tembardziej, że
sam autor wstydził go się podpisać.

— *Panu Korneliuszowi Potockiemu.* — W zbiorach a-
kademii: „Wiadomości do antropologii” również w lite-
raturze Maciejowskiego.

— *Panu S. St.* — Słusznie pan czyni. Wytrwała pra-
ca może przynieść owoce, ale potrzeba jeszcze czasu, że-
by dojrzała. Wierszyk pomimo usterek wcale popra-
wny, tylko że wyśpiewany na bardzo już spowszedniałą
nutę.

— *Panu J. L.* — Przyszło trochę zapóźno, a zresztą
nie sądzimy ażeby ta chwila właśnie była odpowiednią
do wznowienia polemiki.

— *Aklam (recte Malka?).* — Może być w koresponden-
cji prywatnej za opłatą 25 kop. od wiersza.

— *Panu A. M.* — Osobom niepodpisanych nawet nie
odpowiada się na listy, a tembardziej nie udziela się
kredytu.

— *Panu A. Z. z alei Ujazdowskich.* — Akcyza od cu-
kru jest podatkiem konsumcyjnym, który wpływa na
podwyższenie jego ceny. Przy wywozie za granicę moż-
na jest nabywcę pociągać do opłaty ceny towaru, ale
nigdy do opłaty podatku konsumcyjnego, bo on płaci
takie podatki na miejscu swojemu rządowi, opłacanie
więc podatku zagranicznego takby wygórowało cenę
produktu, że nie nabyłby go z pewnością. Z tego po-
wodu rząd zwraca akcyzę przy wywozie cukru i okowi-
ty, co nie jest bynajmniej krzywdą dla ogółu konsument-
ów, ci bowiem zawsze płacą podatek tylko od tego co
skonsumowali. Jak w tej kwestji tak i w innych pa-
trzy sz. pan na rzeczy jednostronnie. Ustanawianie
taks na chleb, mięso i t. p. nie jest dla konsumenta ko-
rzystnem. Co zyskuje na niskiej cenie, to traci na ja-
kości, piekarz stara się piec chleb tak, żeby go najta-
niej kosztował, rzeźnik „dokłada” ale do wagi, nie nad
wagę jaknajwięcej kości, mnożą się fałszerstwa i t. p.
Na tanie kuchnie mieliśmy już dawniej zarzuty, wysy-
łaliśmy sprawozdawcę i przekonał się, że były bezzasa-
dne. Gdyby zabaw publicznych na cele dobroczynne
nie było, to wydawanoby tyleż, a może więcej, na
zabawy prywatne, niktyż zaś nie myślał o oddawaniu
części oszczędzonych pieniędzy na biednych, gdyż nieby
właściwie nie oszczędzał. Budowanie domów dla robo-
tników przez magistrat okazałoby się niepraktycznem, bo
administracja urzędowa z konieczności drożej kosztuje,
coby nie pozwoliło oznaczać niskiej ceny mieszkań. Je-
dnem słowem, wszystkie utyskiwania sz. pana są uty-
skiwaniem na stary temat, że dawniej lepiej było,
gdy tymczasem i za pańskich młodych czasów staru-
szkowie także tak samo gderali, wychwalając czasy swo-
jej młodości. Wieczna to śpiewka, sz. panie, nie świat
się psuje, tylko my się starzejemy i oczy nasze inaczej
patrzają.

— *Przygodnemu.* — Poruszmy tę kwestję wkrótce.

— *Panu L. de P.* — Zwracaliśmy już uwagę na smu-
tne położenie chłopów cukrowniczych. Że i w innych,
zawodach, np. u blacharzy, trafiają się podobne rzeczy
jest to niewątpliwem. Ów pan majster z Podwala, o
którym sz. pan mówi, a u którego chłopcy sypiają w
wilgotnej ciemnej piwnicy na siennikach, na których
już niewiadomo która serja wyzwozonych przespała, za-
sługiwałby na uwagę władzy sanitarnej, przyznajemy i
sądzimy, że niniejsza wzmianka wyjedna dla tych pui-
łów p. majstra przynajmniej — nowe sienniki.

— *Panu A. B.* — Trafnie się pan domyśla. Nazwi-
sko artysty-malarza, nagrodzonego na konkursie peters-
burskim, jest Gustaw Rudolf, nie „Rudlf”, jak przez o-
puszczenie litery wydrukowano.

— *Panu K. L.* — Wiersz, o który sz. pan zapytuje,
był drukowany w „Książce zbiorowej”, ofiarowanej K.
Wl. Wójciekiemu w r. 1862-im, oraz w wydaniu lwow-
skiem „Antologii poetów obcych”.

— *Panu K. Cz.* — W Petersburgu od lat sześciu ist-
nieje szkoła dentystyki, prowadzona przez rodaka na-
szego, Ważyńskiego. Wykładają się w niej nauki mę-
dyczne w związku z chorobami zębów i szczęki, oraz
produkcją sztuczne zęby. Ważyński pochodzi z Piotrkowa,
kończył akademię w Petersburgu, a studja odby-
wał za granicą w zakresie swojej specjalności. Szkoła
dziś posiada 162 uczniów, z których większa połowa
kobiet. Kurs w niej trzyletni. O ile nam wiadomo,
drugiej uczelni tego rodzaju w Europie nie ma.

— *Panu Józefowi Fl.* — W jednej szaradzie nie okre-
śla pan co jest pierwsze, w drugiej zgłoski podzielone
Se-bas-t-ian (!).

— *Panu Wiktorowi N.* — Trzeci przypadek rzeczowni-
ka południe jest południem, nie południowem.

— *Stalemu prenumeratorowi z Elektoratnej.* — Bli-
szych szczegółów zasięgnąć można jedynie w kancelarji
p. oberpolimejstra w ratuszu.

— *Panu P. Dąbrowskiemu.* — Nikt nie ferował wyro-
ku, podaniem było tylko przedmiotowe sprawozdanie z
tego, co się działo na posiedzeniu, a to przecież było o-
bowiazkiem dzienników, którym co prawda spełnienie
tego obowiązku przez rozmyślnie wskazanie mylnej go-
dziny utrudniono.

— *Hr. K. P. w Kurlandji.* — Numera na osobnych ar-
kuszach *Kurjera* kładziemy zawsze, tylko nie u dołu
lecz u góry strony. W układzie dziennika musimy się
stosować do większości czytelników. Mniejszość stanowią
kolekcjonisci, a większość inserenci, których inte-
resem jest właściwie, aby ogłoszenia nie były druko-
wane oddzielnie i narażone na bezzwłoczne zniszczenie.
Co do używania wielkich liter każdy język ma swoją w
tym względzie logikę. Niemcy piszą przez wielką lite-
rę wszystkie rzeczowniki, francuzi gdyby nie pisali
Français i *français*, toby w piśmie nie uwydatnili różni-
cy między rzeczownikiem i przymiotnikiem, anglicy w
poczuciu godności własnej nawet zaimek *ja* piszą przez
wielką literę *I*, byliby więc niekonsekwentni, gdyby te-
go *I*, gdy przyjdzie o nim powiedzieć że to *Englishman*,
zaczynali od małej głoski. W języku polskim, naszem
zdaniem, pisać należy przez wielką literę tylko imiona
własne, to jest takie, które w zasadzie nie powinnyby
mieć liczby mnogiej, a więc nazwiska i imiona osobi-
ste, dawane ludziom dlatego żeby ich odróżnić od in-
nych, nazwy miast, rzek, gór, wsi, ulic i t. d. Wyra-
zy *polak*, *francuz*, *dominikan*, *bernardyn*, oznaczają
członków pewnej zbiorowości, których *eo ipso* wielu by
musi, nie są więc imionami własnymi i pisać się powin-
ny przez głoskę małą. Z tejże przyczyny pisze się *wto-
rek*, *środa*, *marzec*, *listopad* i t. p. Tytuły i firmy ma-
ją prawo do liter wielkich na początku, lecz nie na cze-
le każdego wyrazu, gdyż to w końcu doprowadziłoby do
pisania „Towarzystwo Popierania Przemysłu I Handlu”
albo do wyjątków, których gramatyka winna unikać.
Dlatego piszemy *Kurjer warszawski*, a zato *hotel Saski*,
hotel Europejski, bo tu tylko przymiotnik jest imieniem
własnem, a gdybyśmy pisali *Hotel Saski*, toby trzeba
pisać także *Ulica Koźia* albo *Miasto Warszawa*. Nie
wyczerpujemy przedmiotu, podajemy tylko zasadę, ja-
kiej się trzymamy, a od której czasem przez pomyłkę w
korekcie zachodzą odstąpienia, które nadto w pewnych
razach (np. w listach) są obowiązkowe i oddzielnymi ob-
jęte prawidłami. Tam *Ty*, *Pan*, *Wielmożny*, *Hrabia*,
Książę, *Minister*, *Król* i t. d. piszą się przez litery wiel-
kie, ale w zwykłym piśmie przez małe.

— *Panu K. Z. z Podlasia.* — List niepodpisany i w
ogóle nie chce nam się wierzyć, żeby gdzie w naszym
kraju w domu obywatelskim w dzień zaduszny bal wy-
prawiano. Byłaby to wcale niestosowna rywalizacja z
bałem dziadowskim na Powązkach.

— *Panu N. N. w Radomiu.* — Pokątni doradcy są
plagą wszystkich miast. Niepodobna z każdego miasta
podawać ich osobnej charakterystyki.

— *Panu „*” w Lublinie.* — Wiadomość o zgonie obu
tych osób już daliśmy.

— *Niesmialemu.* — Ośmiel się pan raz dla próby, rze-
wnie śpiewający panie, i od siebie wprost swej lubej
prześlij swoje „Pożegnanie”.

— *Panu And. Bedn.* — Rymy piękne, ani słowa, niech
się schowa Częstochowa, ale panie, na gadanie do dy-
rekcji o tym planie czasu nam nie stanie. Więc nie-
chaj pan wprost ten plan da do rąk pana B. F. olanda,
wiceprezesa dyrekcji, bez redakcyjnej protekcji.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Minister finansów w lecie r. b. wniósł przedsta-
wienie do rady państwa wykazujące konieczność po-
większenia etatu urzędników, sprawujących kontrolę
i nadzór akcyzowy w fabrykach i zakładach przem.

słowych wyrabiających produkta obłożone akcyzą; obecnie wskutek zatwierdzenia projektowanego etatu p. minister zażądał następujących kredytów: 1) na utrzymanie kontrolerów przy gorzelnianach i dystrylarniach 950,000 rs., 2) na utrzymanie rewizorów fabryk tabaczych 414,000 rs., 3) na utrzymanie kontrolerów przy cukrowniach 98,000 rs., 4) na utrzymanie nadzorców akcyzowych trunkowych i tabaczych 821,000 rs. i 5) na wzmocnienie składu straży pogranicznej akcyzowej na granicy z Prusami i Austrią 793,824 rs. Prócz tego p. minister stara się o powiększenie liczby urzędników w prowincjonalnych instytucjach akcyzowych. W ogóle kredyt na ten cel wynosi 7,158,000 rs., to jest o 1,600,000 rs. więcej niż w roku zeszłym.

— Według obliczeń ministerjum finansów, skarb w roku przyszym otrzyma dochodu z podatków niestałych 344,473,680 rs., co po odtrąceniu kosztów ich ściągania w sumie 13,582,253 rs., da czystego dochodu 330,891,425 rs. Suma ta wykazuje przewyżkę w porównaniu z r. b. o 17,925,100 rs.

— Dnia 12-go b. m., o godzinie 8-iej wieczorem, odbędzie się zebranie sędziów w sprawie konkursu ogłoszonego przez *Gazetę rolniczą*.

— Według danych urzędowych, dnia 1-go stycznia roku 1884-go pozostało w sądzie okręgowym warszawskim nierozstrzygniętych spraw karnych 1,478, w ciągu roku przybyło 1495, ukończono 1,365, pozostało dnia 1-go stycznia r. b. spraw niezalatwionych 1,608. Z lat poprzednich weszło: w ciągu II-go półroczu r. 1876-go 604 spraw, załatwiono 157, w ciągu 1877-go roku 2,075 spraw (1,180), w ciągu r. 1878-go spraw 2,706 (2,173), w ciągu 1879-go spraw 3,464 (3,011), w ciągu 1880-go spraw 3,701 (2,779), w ciągu 1881-go spraw 3,121 (załatwiono 3,278). Po wydaniu prawa z d. 15-go maja r. 1882-go weszło w ciągu roku 1882-go spraw 2,410 (załatwiono 3,598), w ciągu roku 1883-go spraw 1425 (1,858), w ciągu roku 1884-go spraw 1,495 (1,365). Przyczyną znacznego zmniejszenia się liczby spraw rozstrzygniętych jest ograniczenie personelu sądu okręgowego oraz okoliczność, że po wydaniu prawa z d. 15-go maja roku 1882-go ubyły sprawy drobne, a pozostały trudne i skomplikowane, wymagające dłuższego czasu do rozpoznania. Jedną z ważniejszych przyczyn tak znacznego zaległości jest również odraczenie spraw. W ciągu r. z. odroczone spraw 371, a mianowicie z powodu niestawienia się świadków 169, niestawienia się oskarżonych 192 i z innych przyczyn 10.

— Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 8-go do dnia 15-go listopada włącznie, wydała nowych książeczek 137 (mniej o 1 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dańsze, w 776 wnioskach złożono rs. 15,989 kop. 30 (mniej o rs. 958 kop. 60 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 252 uczestników wypłaciła (oprócz procentów w sumie rs. 194 kop. 93, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,281 kop. 88 1/2 (mniej o rs. 1434 kop. 19 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 93 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 38,180 posiada kapitał rs. 1,628,533 kop. 73 1/2 (więcej o rs. 2707 kop. 41 1/2 aniżeli w tygodniu minionym).

— Za długoletnią służbę z zapisu ś. p. Chojnackiego przyznane zostały nagrody: pierwsza w kwocie rs. 150 lokajowi od p. Bansemiera, Stanisławowi Rutkowskiemu, druga w kwocie rs. 75 stróżowi u p. Jasińskiego, Pawłowi Prawnikowskiemu. Kandydatów do nagród było 17-tu. Rutkowski otrzymał nagrodę za 39 lat, miesięcy 6 i dni 14 służby, a Prawnikowski za 26 lat, miesięcy 8 i dni 2.

— Sprawa nabycia gruntów w Kaskadzie pod budowę kolektora weszła na lepszą drogę. Właściciele ich zredukowali swoje żądania do wynagrodzenia pieniężnego w sumie rs. 4,000, niewiele różniące się od szacunku przez komisję ustanowioną. Z tego więc powodu magistrat wystąpił do władzy z przychylnym wnioskiem o zatwierdzenie tej nowej propozycji.

— W dniu wczorajszym odbyła się ponowna licytacja na dzierżawę trzyletnią dochodu z opłat rogatkowego Warszawy i Pragi, do której stanęło pięciu konkurentów. Utrzymał się przy dzierżawie p. Jakub Eiger, który ofiarował 164,025 rs., a zatem mniej od dotychczasowej ceny dzierżawnej o 10,577 rubli.

— Licytacja koni w tutejszym tattersalu odbędzie się d. 17-go b. m. Meldunki przyjmują się do d. 12-go b. m.

— Ciągnięcie piątej klasy 145-iej loterii klasycznej rozpocznie się d. 7-go b. m. w sali losowań banku polskiego i trwać będzie dni dziesięć.

— Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane d. 1-go i 2-go października r. b., oraz kupony za drugie półrocze r. b., stają się płatnymi od d. 22-go b. m.

— Z teatru i muzyki.

* Panna Giuri tańczy w jutrzejszym przedstawieniu przedostatni raz na tutejszej scenie.

Ballerina włoska wystąpi jutro w dwóch baletach: „Indje” i „Warszawa”.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dziś próba jeneralna z pięcioaktowej komedji Aleksandra Dumasa (syna) p. t. „Półświatk”.

Sztuka ta grana będzie jutro po raz pierwszy.

W wykonaniu główny udział wezmą: panie Czakówna, Lüdowa, Lebrunowa i Niewiarowska, tudzież pp. Grzywiński, Kotarbiński, Leszczyński i Ładnowski.

* Teatr Mały występuje jutro z premierą.

Będzie nią głośna ze scen zagranicznych pięcioaktowa krotchwila pp. Gustawa Mosera i Franciszka Schöntana p. t. „Wojna podczas pokoju”.

W sztuce tej wystąpią: panie Borkowska, Gilska, Jerzynówna, Leszczyńska, Mirecka i Oswaldowa, tudzież pp. Dyliński, Galasiewicz, Grubiński, Morozowicz, Nowicki, Sikorski, Śliwiński, Turczyński i Wysocki.

* W bieżącym tygodniu rozpoczęte zostaną na scenie teatru Rozmaitości próby z dramatu włoskiego J. Giacomettiego p. t. „Śmierć cywilna”.

* Na scenie Wielkiej odbyła się dziś pierwsza próba z koncertu symfonicznego, zapowiedzianego, jak wiadomo, na nadchodzący piątek, ze współudziałem znanej pianistki, pani Annety Essipow.

Artystka odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert G-moll Saint-Saënsa i trzy utwory na fortepian: „Andante” i „Scherzo” Mendelssohna, walcza Szuberta i mazurka Godarda.

Część orkiestrowa koncertu przedstawia się nader zajmująco.

Program obejmuje bowiem aż dwa utwory symfoniczne, mianowicie: siódmą symfonię (A-dur) Beethowena i dwie części niedokończonych symfonji (H-moll) Fr. Szuberta.

Ostatni ten numer wykona orkiestra po raz pierwszy.

Nadto wykonana zostanie po raz pierwszy dramatyczna uwertura „Husycy” Antoniego Dworzaka, osnuta na tematach starych narodowych pieśni husyckich.

* W Warszawie ma się osiedlić nauczycielka śpiewu, pani Cepeda, niegdyś artystka i zamierza prowadzić systematyczną szkołę tej sztuki.

— Konkurencja zagraniczna.

Mieliśmy sposobność oglądania kilku portretów malowanych na powiększonej fotografii, a nadesłanych z Wiednia na zamówienie tutejszych agentów.

Portrety, pomimo wysokiej ceny, bardzo wiele zostawiają do życzenia tak pod względem podobieństwa, jak i wykonania.

Żalować należy, iż zawiazane dwie wspólki malarzy portretowych nie są w możności wyparowania zagranicznych agentów i ich szablonowych malowideł.

— Dla podróżujących.

W tych dniach opuścił prasę „Przewodnik dla podróżujących po drogach żelaznych w Królestwie Polskim”, wydany przez pp. Waltera i Czaplickiego.

Jest to właściwie drugie wydanie tegoż samego „Przewodnika” wypuszczonego w świat na wiosnę r. b., ze zmienionym tylko rozkładem jazdy na rozkład zimowy i z uzupełnieniem w wielu szczegółach, według zmian wprowadzonych w taryfach itp.

„Przewodnik” jest książeczką bardzo pożyteczną i oddającą rzeczywiste przysługi, dzięki dokładnym informacjom w kwestjach kolejowych, z którymi dziś każdy mieszkaniec kraju często miewa do czynienia.

— Wyrób uli.

Rozwijające się u nas zamięłowanie do pszczelnictwa i mnożenie się pasiek, wytworzyło nową gałąź przemysłu, mianowicie wyrób uli.

Obecnie, oprócz muzeum pszczelniczego, wyrabia ulę w znacznej liczbie fabryka w Dręszewie pod Radzyminem.

O ile dochodzą nas wiadomości, produkcja tej fabryki wzrasta ciągle, a prócz tego zajmuje się ona uprawą roślin miododajnych, za którą nawet już była nagradzana na wystawach.

— Bukiety Makarta.

Właścianie z okolic Warszawy przynoszą na targi własnego wyrobu bukiety z zasuszonych roślin, nadsłane tak zwane makartowskie.

Bukiety ich wyrobu, podobne do zagranicznych, są jednak o wiele tańsze.

— Przybór.

Od dnia onegdajszego rozpoczął się dość znaczny przybór Wisły.

W ciągu dwóch dni poziom podniósł się przeszło o stopę i wynosi obecnie prawie 4 stopy nad zero. Spodziewany jest dalszy przybór.

— Żegluga.

W dniu wczorajszym paropływ gabarowy, dzięki przejściu kry, odpłynął z Warszawy do Płocka.

Jeżeli temperatura się nie obniży, statki pasażerskie zaczną kursować w końcu bieżącego tygodnia.

— Kanalizacja.

Roboty kanalizacyjne na Nowym Świecie przerwane już zostały po doprowadzeniu ich do rogu ulicy Świętokrzyskiej.

Obecnie robotnicy pracują jeszcze nad zasypywaniem dołów i wyrównywaniem ulicy, inni zaś są zajęci usuwaniem materiału i przyrządów do robót kanalizacyjnych.

Zaraz po zasypaniu kanałów przywrócony będzie na zimę drugi tor kolei konnej.

— Moda miejscowa.

Panie zajmujące się malarstwem wprowadziły czysto miejscową modę.

Malowane *cols militaires*, okazywane i sprzedawane na wystawie szkiców, w ciągu kilku dni rozpoznały się w handlu.

Na kilku wystawach sklepowych znajdujemy tego rodzaju kołnierze.

Warszawa poczynna stwarzać sobie własną, czysto lokalną modę.

Drobną ten fackik dowodzi budzącej się nareszcie samodzielności.

— Pokątni doradcy.

W berlińskiej *Gerichts Ztg* znajduje się korespondencja z Warszawy, w której zamieszczono kilka trafnych uwag o pokątnych adwokatach, których nieudolność i zła wiara naraża często na straty firmy niemieckie.

Dla zaradzenia temu, autor artykułu proponuje aby zobowiązać specjalnego agenta do utrzymywania stałych list obrońców i aby nazwiska winkelkonsulentów warszawskich, kaliskich i płockich wywiesić na giełdzie berlińskiej.

Środki te, zdaniem jego, zmniejszą ilość spraw, a przedewszystkiem zabezpieczą od egzekucji, zwykle kosztownej, tam, gdzie nie ma się nic do zabrania.

— Wędrowka listu.

W dniu wczorajszym p. K., zamieszkały na Obóznjej pod nrem 3-im, otrzymał list datowany z Paryża w miesiącu maju.

List, jak wskazują liczne stemple pocztowe, wędrował do Ameryki i z powrotem odesłany do Paryża, nareszcie przyszedł do Warszawy.

Adres był jaknajwyraźniejszy, jakim więc sposobem list został początkowo wysłany do Ameryki, trudno doprawdy zrozumieć.

— Ze spowiedzi.

Znowu komunikują nam o fackie restytucji za pośrednictwem jednego z kapłanów tutejszych.

Przed trzema laty u państwa R. została spełniona znaczna kradzież garderoby, sreber stołowych i klejnotów na sumę około 1500 rs.

Poszkodowani stracili wszelką nadzieję wykrycia kradzieży, a nawet o niej zapomnieli.

Tymczasem zjawia się w dniu onegdajszym książka * i wręcza panu rs. 500 z oznajmieniem, że sprawca kradzieży oddaje mu część wartości skradzionych przedmiotów, przyrzekając resztę niebawem dopełnić.

— Zawód.

Zaraz po wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej niejaki M., mieszkaniec tutejszy, rzucający się na rozmaite przedsiębiorstwa, wyjechał do Serbji, sądząc, że uda mu się zrobić tam jakiś interes.

Zabrał nawet z sobą 3,000 rs., z którymi istotnie przystąpił do wspólki z pewnym francuzem, jako dostawca furazju dla kawalerji.

Pierwszy list, datowany przez p. M. z Niszu, a pisany do rodziny, pełen był różowych nadziei zrobienia kolosalnego interesu.

Drugi, jaki nadszedł w parę dni później, już nie był tak optymistyczny i M. żądał podniesienia należnej mu sumy 2,500 rs. i przysłania przekazu do Belgradu.

Sprzedaż wierzytelności hipotecznej przedstawiała na razie wielką trudność i dopiero wczoraj udało się z niewielką stratą pieniądze otrzymać.

Tymczasem nadszedł od M. trzeci list, wstrzymujący przesyłkę przekazu.

„Straciłem wszystko, dobrze że nie więcej, wspólnik oszukał mnie; przyszlizie mi tylko 500 franków na drogę, wkrótce powrócę...”

Taka jest treść listu M., który fatalnie musiał się zawieść w swoich wyrachowaniach.

— Po raz drugi.

Przed ośmiu laty p. * na parę godzin przed słu-

oem, z pobudek dotychczas niewytłumaczonych zerwał zamierzone małżeństwo.

Po upływie tylu lat p. * w ubiegłą sobotę miał się nareszcie połączyć dożgonnym węzłem z inną osobą.

Ślub za zgodą narzeczonych miał się odbyć w Częstochowie.

Tymczasem narzeczony już z Częstochowy w nocy pokryjomu pociągiem kurjerskim wyjechał za granicę.

Zostawił on list, w którym nie dając żadnej przyczyny oznajmia tylko, że się rozmyślił i przeprasza-
jąc narzeczoną odjeżdża, aby nigdy do kraju nie po-
wrócić.

Znajomi pana * upatrują w tem postępowaniu pewne zboczenie umysłowe.

= Dziwna pretensja.

W dniu wczorajszym konduktor tramwajowy, na Lesznie, interpelował pewną pasażerkę, trzymającą na kolanach najmniej czternastoletniego chłopca, o należność za drugi bilet.

Pani opierała się żądaniu zapłaty za dwa bile-
ta, utrzymując iż „dziecina” nie zajmuje nikomu
miejsca...

Przy rogu ulicy Żelaznej konduktor zmuszony był
wyprosić ją z wagonu...

Okazało się, iż chłopiec o pół głowy przerosnął
swoją rodzicielkę.

Rozgniewana pani obiecała postarać się „o wy-
pędzenie” konduktora...

Prawdziwie dzika pretensja...

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym na Pańskiej pod nrem 56-ym S. Mu-
skolwar, powróciwszy do mieszkania, zastał w niem stra-
sny nieład i przygotowane tłumoki.

Domyślając się gospodarki złodziejskiej, rozpoczął poszu-
kiwania i niebawem znalazł za łóżkiem schowaną ko-
bietę.

Była to złodziejka, widocznie działająca w porozumieniu
z oczekującymi gdzieś towarzyszami, trudno bowiem przy-
puścić, aby wszystkie rzeczy sama chciała unieść.

= Zuchwała kradzież.

Nocy dzisiejszej z domu pod nrem 40-ym na Zielnej
skradziono rynną blaszaną, mającą kilkanaście łokci dłu-
gości i przybitą do ściany.

Złodziej musiał być nieładą gimnastykiem, aby taką ru-
rę od góry oderwać.

Cała operacja musiała trwać sporo czasu.

Ciekawa rzecz, co przez ten czas robili stróże nocni?

= Przejechanie.

Na Chłodnej wóz roboczy najechał na Jadwigę Szymań-
ską, niosącą butelki z naftą.

Najechana upadła, butelki się potłukły i biedna dziew-
czyna mocno się pokaleczyła.

Nadto uległa ona złamaniu nogi.

= Wystawa nasion i zjazd rolniczy.

W dniu 18-ym b. m. otwartą zostanie w Charko-
wie, staraniem tamtejszego Towarzystwa rolniczego,
rozwijającego bardzo żywotną działalność, wystawa
nasion.

Na styczeń też Towarzystwo zwołuje zjazd rolni-
czy, mający na celu obrady nad podniesieniem go-
spodarstw.

Jedna z firm warszawskich (Wasilewski i Pilaski)
wysłała na wystawę charkowską, wnetrze swojego
pawilonu z wystawy warszawskiej i podobno zamie-
rza całą tę kolekcję ofiarować Towarzystwu char-
kowskiemu.

= Oświetlenie gazowe.

W Wilnie zarząd miasta powołał p. Eugenjusza
Dziwulskiego z Warszawy, celem zaprowadzenia w
tem mieście oświetlenia gazowego.

Wprawdzie Wilno już od r. 1866-go posiada gaz,
dostarczany przez berlińskie towarzystwo, które ka-
że sobie płacić za metr sześcienny gazu aż 4 rs.

W r. 1888-ym upływa termin kontraktu towarzy-
stwa berlińskiego, wobec czego zarząd miasta po-
stanowił zbudować własny zakład gazowy.

Obecnie na ulicach miasta płonie 300 latarni gazo-
wych i 600 naftowych.

= Wodociągi.

W Witebsku wkrótce mają być pobudowane wo-
dociągi.

Przed laty paru zgłosiło się do zarządu miejskie-
go dwóch anglików, którzy podjęli się budowy wo-
dociągów, a nawet w tym celu złożyli 3,000 rs.
kaucji.

Sprowadzili oni kilka maszyn, wreszcie mieli już
rozpocząć roboty lecz... zabrakło kapitału.

Dumni synowie Albjonu ulotnili się...

Obecnie zarząd miejski ogłasza ponowną licy-
tację.

Możeby też który z przemysłowców warszawskich
pomyślał o tem korzystnym przedsiębiorstwie.

= Odkrycie.

W Kaniowie, w okolicach cmentarza, natrafiono
wypadkiem na sklepienia podziemne, w których zna-
lezione mnóstwo przedmiotów, sięgających, jak wno-
sić należy, pierwocin chrześcijaństwa.

Kilku archeologów z Kijowa udało się na miejsce
dla zbadania rzeczy.

= Samobójstwo.

W Kijowie odebrał sobie życie Ferdynand Minkie-
wicz, homeopata, synowiec znanego na niwie lekar-
skiej pisarza.

Był on w sile wieku i już w świecie uczonym z kil-
ku prac dał się poznać.

Żył w krańcowej nędzy i targnął się na życie z
rozpaczy, iż nie mógł sprzedać swoich wynalazków
w dziedzinie homeopatji.

= Niezwykła zbrodnia.

W Kijowie w miejscowym sądzie okręgowym z u-
działem sędziów przysięgłych rozpatrywaną była
sprawa Chasi Kozarowskiej, starozakonnej, oskarżo-
nej, że w dniu 23-im lutego r. b. własne swe dziecko
żywe wrzuciła do napalonego pieca, a zwęglone
zwłoki wyrzuciła do miejsca ustępowego, gdzie je
znalazła policja.

Szczególnem jest, iż oskarżona jest zamężną i mia-
ła dotąd czworo dzieci.

ZE ŚWIATA

× Delegatami młodzieży akademickiej krakow-
skiej do komitetu budowy pomnika Mickiewicza, wbrew
wzmiance, którą przed kilku dniami podaliśmy, są
akademicy: Gustaw Piotrowski, Antoni Beaupré, Kazi-
mierz Hałaciński i Antoni Mieszkowski.

× Dublańskie towarzystwo bratniej pomocy, wszedł-
szy w prawa majątkowe Towarzystwa bratniej pomocy
akademików polaków w Proszkowie, które z powodu
zwinienia szkoły proskowskiej istnieć przestało, wzywa
ponownie byłych uczniów tej szkoły, którzy z zaliczek
zwrotnych zwinionego Towarzystwa korzystali, aby przy-
padające od nich należności przesłali do Dublan, pod
Lwowem, na ręce prezesa p. Olgierda Swidy.

× Hofman. Ziomek nasz, długo bawiący na Sybe-
rii, a obecnie w Saratowie osiadły, Hofman, wniósł, jak
to już pisaliśmy, projekt urządzenia szkoły miejskiej
rzemieślniczo-niedzielnej w temże mieście. Otwarcie za-
kładu nastąpi od 1-go stycznia. Ziomek nasz, prowa-
dzący niegdyś aptekę, a dziś jedną z wyborowych w Ce-
sarstwie dysylant, położył niepospolite w mieście obe-
cnego pobytu zasługi. Jest członkiem zarządu szkoły
rzemiosł, w której wiele zmian użytecznych zaprowa-
dził, opiekuje się ogrodem przy tejże szkole istniejącym
i pracuje nad młodzieżą, poświęcającą się sadownictwu.
Obecnie zamierza tam wprowadzić bartnictwo. Nadto
Hofman miewa odczyty o fizyce i chemji dla rzemieślni-
ków, na które tłumnie zbierają się słuchacze.

× Bilans teatrów wiedeńskich za rok ubiegły wyka-
zuje następujące cyfry: budżet dramatu podniósł się w
zeszłym sezonie o 20,000 flor., opery zaś o 85,000. De-
ficit w „Burgu” wynosił w r. 1884-ym 40,000 florenów,
w operze 50,000.

× Albert Niemann, głośny śpiewak berliński, nau-
czył się na starość malarstwa. Wykonał on bardzo do-
brze własny swój portret.

× Próby z nowym, przez inżyniera Pawła Ledera
wynalezionym konduktorem, robiono w Berlinie na ob-
serwatorium królewskim. Kończyny dotychczasowych
konduktorów dokonano z mosiądzu, miedzi, platyny. Koń-
ce te topniały zwykle, gdy piorun w nie uderzył. Za-
miast kruszców powyższych użył p. Leder do swojego
konduktora grafitu, który nie topnieje. Próby wypadły
pomyślnie.

× Nowy prezes policji berlińskiej, br. Richthofen,
niezwykłych podwładnych, znanych z grubiaństwa, w
sposób bardzo praktyczny, grzeszności. Wchodzi on o
różnych porach dnia, głównie wczesnym rankiem lub póź-
nym wieczorem, do biur pojedynczych rewirów i żąda
informacji. W wędrowkach tych spotyka się prawie
zawsze z opryskliwością policjantów, którzy nie znają
go osobiście i stają się grzeczniejszymi dopiero wtedy,
gdy prezes zniecierpliwiony oświadcza kim jest.

× Mieszkańcy okolic, położonych nad Saarą, zało-
żyli stowarzyszenie przeciw lichwiarzom. W tym celu
starają się członkowie tego zbawionego związku zba-
dać środki, drogi i sposoby pijawek w postaci ludzkiej
i podają wyniki swoich badań do publicznej wiadomości,
aby interesowanych ostrzedz.

× Pięć tysięcy wózków dzieciennych i 17,000 lalek,
przygotowanych na gwiazdkę, spłonęło w brandenbur-
skiej fabryce Reichsteina.

× Emil Zola awansował na ulubieńca wszystkich
malkontentów francuskich. Jeden z nich, głośny Clovis
Hugues, głosi na zebraniach politycznych sławę autora
„Nany”, wołając: „To nasz, to przyjaciel nieciosionych!”

× Kompozytor francuski Capoul, którego utworu
p. n. „Jocelyn” nie chciała wystawić żadna z dwóch o-
per paryskich („Grand” i „Lyrique”) namówił kilku fi-
nansistów do wystawienia trzeciej opery. Nowy przy-
bytek śpiewu ma być gotowym już w listopadzie przy-
szłego roku.

× Szlachectwu francuskiemu zagraża zupełna za-
głada. Jeden z deputowanych wniósł w parlamencie,
aby rząd zniósł tytuły szlacheckie i wszystkie kary, wy-
mierzane dotąd za przyswajanie sobie cudzych przydom-
ków.

× Ludwika Michel, pokutująca ciągle za swoje czy-
ny nierozważne w więzieniu Saint-Lazare, nieży się wie-
czorami różnych języków, głównie: angielskiego, niemie-
ckiego i rosyjskiego. W dzień nie ma czasu do kształ-
cenia się, gdyż nachodzą ją gromadnie różni ciekawi.
Już od samego rana przyjmuje „wielką oszustkę”, jak
ją francuzi nazywają, wizyty, nie odmawiając nikomu
posłuchania. Wyzyskuje ona bardzo zręcznie rozgłos
swoj na korzyść różnych zbrodniarzy, których po wyj-
ściu z więzienia poleca swoim wielbicielom. I kieszonia
swoich przyjaciół rozrządza dowolnie. Rochefort i Clé-
menceau zasilają ją bezustannie pieniędzmi, aby mogła
być hojną, co jej wielką sprawia przyjemność.

× Dzienniki paryskie są przedsiębiorstwami akcyj-
nymi. Niektóre z nich stoją bardzo dobrze, daleko le-
piej aniżeli wiele innych „interesów” finansowych. I tak
zapisuje obecnie giełda paryska akcje gazety *Figaro* za
100 fr. na 1,240, *Le petit journal* na 1,230, *Gil Blas*
340, *La Lanterne* 315—320, *Le Siècle* 390, *Le Temps*
875 i t. d. Najlepiej stoi *Le Droit*, bo 7,650, najgorzej
zaś *L'Opinion*, bo 2 fr.

× Papieża Piusa IX-go procesuje, po śmierci gmina
Achêne, w t. zw. Szwajcarji belgijskiej. Zamieszkały
tam dawniej, a nieżyjący już dziś br. Coulmont, oddał
Piusowi IX-mu 500,000 fr. pod warunkiem, aby za te
pieniądze stanął w Achêne szpital, obsługiwany przez
zakonnice. Ponieważ owego szpitala nie ma dotąd,
wytoczyła gmina wymieniona proces wykonawcom te-
stamentu zgasłego papieża.

× W intendenturze neapolitańskiej wykryto zu-
chwałę oszustwo. Jeden z urzędników kasowych wy-
płacał sobie sam pensję zmarłych emerytów, o których
śmierci nie uwiadomił odnośnej władzy. Manipulacja
trwała przez 20 lat, a kosztowała skarb włoski 100,000
lirów.

× Tajemnicza sekta utworzyła się w Anglii, w New
Brompton, w hrabstwie Kent. Wyznawcy jej nazywają
się jezuitami, lub „Nowy i ostatni dom Izraela” i od-
prawiają nabożeństwa swoje przy zamkniętych drzwiach,
nie dopuszczając do siebie nikogo, okrom wtajemniczo-
nych. Do ceremonjału ich wchodzi podobno mycie nóg
wybranych. Czynność tę wykonywają kobiety.

× Z Sudanu przybyła świeżo do Kairu mniszka Ci-
priani, która długo więziona była przez mahdystów w
Omdurman. Towarzysząc jej Dymitr Zigada, grek za-
pewne, głosi wiele ciekawych szczegółów o stosunkach
sudańskich. Twierdzi on, że własną ręką pogrzebał w
pustyni zmarłego na febrę Oliviera Paina, o którego
wrzekome zamordowanie p. Rochefort wydał papierową
wojnę anglikom. Zigada opowiada również, iż mahdi
został po sobie 150 wdów, z tych 46 brzemiennych.
tudzież 100 dzieci żyjących.

× Miłość płata różne figle, jak wiadomo. Spłatała
ona znów bardzo nieprzyjemnego figla angielskiemu
margrabiemu of Lorne, którego siedemnastoletnia sio-
strzenica, Miss Ellen Costelloe, jedna z najpiękniejszych
panien Albjonu, uciekła ze swoim stangretem, ojcem sze-
ściorga dzieci. Wysłana za kochankami pogoń wyna-
laża ich w lichej chacie, żyjących w niedostatku.

× Wartość słynnych obecnie meźów stanu ustalili
antykwarjusz berliński, Charevey, w sposób kupiecki.
Sprzedaje on listy i autografy dyplomatów i postanowił
ceny następujące: autograf Lockroya kosztuje 3 fr., Clé-
menceau'a 4, Ferry'ego 10, Grévy'ego 12, Freycinet'a 5,
Salisbury'ego 12, Gladstone'a 20, Depretis'a 15, Mancini-
ego 13. Najwyżej stoi Bismark, bo podpis jego ko-
sztuje 30 fr., za list 100.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:

— R. Smolikowski, zamiast biletu na występy Patti, skła-
da rs. 2 na wpisy.

— W dniu imienin s. p. Andrzeja M., na wpis dla nie-
zamożnych uczniów ofiaruje rs. 2. J. M.

— W dniu 30-ym listopada r. b., jako w siódmą rocznicę
śmierci s. p. Ireny ze Strzeleckich Krug, przeznaczam rs. 3
na przytulki noclegowe. E. K.

— Znalezione bransoletka jest do odebrania w kantorze
Kurjera, za nagrodą na rzecz paralityków.

— Koszyczek z zaczęta robotką znaleziony na Miodowej,
jest do odebrania w naszym kantorze.

× Dnia 24 listopada r. b., we wtorek, w kościele
N. Marii Panny Loretańskiej na Pradze, o godzinie
8-ej wieczorem, Jks. Gizaczyński, pobłogosławił
związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Beni-
gną Kazimierowską, a panem Rudolfem Klimaszew-
skim, urzędnikiem warszawskiej izby sądowej. Boże
błogosław im na tej wspólnej drodze życia. (3958)

Ne k r o l o g j a .

† S. p. Felicja z Milewskich 1-go ślubu Choromańska,
2-go *Zubieńska*, opatrzona św. sakramentami, w dniu 27
listopada 1885 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy
lat 61, w dobrach Konary gub. radomskiej. W głębokim
smutku pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych

(przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 2 grudnia, tj. we środę, o godzinie 11-ej rano w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3948

† S. p. Helena **Ostrowska**, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 29 listopada 1885 r., przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, to jest dnia 2-go grudnia, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na ten smutny obrzęd. —3961—

† Dnia 2 grudnia, to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Jana **Chruscińskiego**, b. m. szynisty dr. żel. warsz.-wiedeńskiej, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 11-ej zrana, na które straszkane siostry uprzejmie zapraszają krewnych i znajomych.

† Dnia 3-go grudnia, to jest we czwartek, jako w dzień imienin s. p. Franciszka Ksawerego **Boenischa**, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie 11-ej zrana, żałobne nabożeństwo na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —3956—

† Za spokój duszy s. p. Franciszka **Daszewskiego**, b. podpułkownika b. wojsk polskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 3-go grudnia, to jest we czwartek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. 2—3949—

† We czwartek, tj. jest dnia 3-go grudnia, jako w dzień imienin s. p. Ksawerego **Karasińskiego**, b. obrońcy przy senacie, odbędzie się o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza. —3955—

† Za duszę s. p. Wiktorji z Kowalskich **Gill**, jako w trzyletnią rocznicę jej śmierci, odbędzie się dnia 2-go grudnia, tj. we środę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych i przyjaciół. —3960—

Nadesłane.

Album pamiątkowe **Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet**, wkrótce będzie złożone na wieczne czasy do Warszawskiego Muzeum Przemysłowego. Ponieważ w Albumie są jeszcze wolne miejsca, raczą Panie, które pobierały naukę w Zakładzie, nadesłać swoje fotografie dla ich umieszczenia (Plac Zielony, Erywańska nr 16).

Z Cesarstwa.

Przed niedawnym czasem, zanim rozstrzygnęły się losy wojny serbsko-bułgarskiej, pewna część wpływowej prasy rosyjskiej wyrażała gorące życzenia, aby zwycięstwo przechyliło się na stronę bułgarów, widząc w tem niezawodny środek utrzymania nietykalności traktatu berlińskiego, a co zatem idzie i pokoju Europy. Pragnienia te się ziściły — zwycięstwo bułgarów jest faktem niezawodnym, a jednak położenie wcale się nie wyjaśniło, owszem, jak dowodzą *Petersburskija wiadomości*, przyszłość rysuje się w bardzo pośpychłych barwach. Część trudności wprawdzie znikła, ale natomiast wystąpiła masa nowych sprzeczności, nowych nieporozumień, jeszcze może groźniejszych od tych, które sam los usunął. Losy Milana, losy Rumelji, jawna różność zdań między Anglią a Rosją, zmiana przed niedawnym czasem przez ks. Aleksandra wyrażonych intencji podania się postanowieniom mocarstw i woli Porty, spowodowana poczuciem siły w narodzie bułgarskim; zupełna, jak się okazuje, zgodność mocarstw „w zasadzie”, obok jawnej sprzeczności w praktyce; stanowcze niepowodzenie konferencji konstantynopolskiej — oto szereg niepokojących zjawisk, z którymi tak lub owak Europa wkrótce liczyć się będzie musiała. Trudno orzec, do czego doprowadzą te ogólnieuropejskie sprzeczności; na karcie stoją najżywoźniejsze interesa mocarstw, a sprzeczności w tych interesach występują coraz silniej. Anglia widocznie zmierza do poruszenia całej kwestji wschodniej i żąda uznania faktu zjednoczenia obojga Bułgaryj. Pod tym względem różni się ona zupełnie z niedawnymi życzeniami Niemiec i Rosji. Austria, której zamysły podniesienia kosztem Bułgarji jej serbskiego pupila, zakończyły się sromotną ucieczką Milana, nie zgodzi się przeto jednak na uznanie zjednoczenia Bułgarji bez kompensaty dla Serbji. „Interesa Rosji — dowodzą dalej *Petersburskija wiadomości* — są jawnie przeciwne interesom Austrii w kwestji popierania w Serbji mocno zachwianych terazniejszych jej rządów. Na losy Milana zapatrują się w Wiedniu i w Petersburgu z zupełnie przeciwnych stanowisk, a oświadczenie *Pester Lloyd*a, że smutne położenie Milana znajdzie zawsze Austrię gotową na wszelkiego rodzaju ewentualności, dostatecznie charakteryzuje całą wątpliwość niedawnych

oświadczeń, że w żadnym razie wojska austro-węgierskie się nie ruszą dla obrony tronu Milana. Włochy i Francja nie następują szczególnych trudności, choć ta ostatnia nie okazuje się wcale tak chętną do porozumienia, jak się to wydawało jeszcze niedawno temu i w każdym razie stoi raczej po stronie Anglii, niż dwóch północnych cesarstw. Tylko Turcja, Niemcy, tudzież Rosja przysły widocznie do porozumienia, ale jeżeli, jak dotąd, będą nastawały na zupełne przywrócenie *status quo ante*, to będą musiały walczyć, w najlepszym razie o sam sposób uregulowania tego ządania. Z ostatnich depesz ks. Aleksandra do wielkiego wezyra okazuje się, że po zwycięstwie nie zdecyduje się on bardzo chętnie na rozstanie się z Rumelją Wschodnią, dla której naród bułgarski poniósł już tak olbrzymie ofiary. Okoliczności w ogóle tak się układają, że samo przez się następuje się pytanie, czy zgadza się z najważniejszymi interesami Rosji, aby aż do końca trwała w ciasnych ramach formuły *status quo ante*? Czy nie czas już poszukać szerszej podstawy?”

Do takiej samej konkluzji przychodzi także *Nowoje wremja*. Margrabia Salisbury, pisze ten dziennik, pierwszy otwarcie wygłosił życzenie pewnej zmiany położenia ustanowionego przez traktat berliński. Można przewidywać, że za jego przykładem pójdzie także rząd wiedeński, przynajmniej co do Bośni i Hercegowiny. W takich warunkach Rosja nie ma już żadnego powodu do nalegania na przywrócenie na półwyspie bałkańskim *status quo ante*, natomiast powinna pomyśleć o zabezpieczeniu tych swoich własnych interesów, którym mogłoby zaszkodzić wciążegnięcie zjednoczonej Bułgarji w sferę wpływu angielskiego na półwyspie bałkańskim. „Wskazywać drogi, mogące doprowadzić do tego celu, nie jest naszą rzeczą. Możemy wyrazić tylko gorące życzenie, aby sposób postępowania dyplomacji rosyjskiej dowiódł, że pomimo swojego zamiłowania do rozmaitych zwłok i „manewrów wyczekujących”, nie zapomina ona przecież o możliwości wcale dla Rosji niepożądanych nowych komplikacji.” Rozpatrując się potem we współczesnych sprawach politycznych, *Nowoje wremja* powiada, że położenie marg. Salisbury'ego bynajmniej nie jest pewnem, że przebieg wyborów w Anglii nie wyklucza wcale powrotu liberalnych do władzy, ale i taki jednak obrót rzeczy nie wpłynie na zmianę polityki rządu angielskiego, wiadomą bowiem jest rzeczą, powiada dziennik petersburski, że dzisiejsza polityka konserwatystów w sprawie bułgarskiej jest także polityką Gladstone'a i liberalistów. Wobec tego Rosja nawet przy zmianie rządów w Anglii nie może spodziewać się, aby zmieniły się obecne stosunki międzynarodowe w kwestjach dotyczących półwyspu bałkańskiego.

Z ostatniej chwili.

Jakkolwiek zawieszenie broni pomiędzy serbami i bułgarami zawarte i strzały umilkły, nie bez interesu dla czytelników być mogą pewne uzupełniające szczegóły krótkiej kampanji, a mianowicie dni jej ostatnich.

Oto jak opisuje biuletyn sofijski wkroczenie wojsk bułgarskich do Serbji:

„Bułgarski oddział rekonesansowy kawalerji dał znać dzisiaj zrana (dnia 26-go z. m.), że serbowie opuścili wszystkie pozycje graniczne około wsi Goin-dol i Gardant przy wejściu w dolinę Pirotu. Do godziny 1-ej w południe odbywały się jednak z gór częste strzały. *Ordre de bataille* bułgarów był następujący: lewem skrzydłem dowodził Popow, prawem Guleszew, centrum Nikołajew. Podczas gdy na obu skrzydłach rozwinęły się małe utarczki, książę Aleksander na czele centrum posuwał się naprzód drogą z Caribrodu do Pirotu. Z powodu spalania mostu przez serbów musiano w bród przejść Niszawę. Około godziny pierwszej z południa przekroczone granicę serbską pod Goindolem. Książę polecił przed wsią zatrzymać się wojskom i defilować. Dokonano tego wśród frenetycznych okrzyków: hurra! Dotąd centrum nie było zaczepiane i posuwa się z sobą naprzód. Tymczasem doniosła kawalerja, że trzy bataljony serbskie w odległości trzech kilometrów trzymają drogę obsadzoną. Rozwinęło więc tyraljerskie łańcuchy, a na wzgórzu ustawiono baterję. Kilka strzałów wystarczyło jednak, aby zmniejszyć nieprzyjaciela, który cofnął się w nieporządku. Lewe skrzydło posuwało się dalej. W zamkniętych szeregach, bataljonami, maszerowali bułgarowie dolina, co przedstawiało wspaniały widok. Książę udał się na wzniesienie po prawej stronie szosy. Z punktu tego sztab jenerałny pierwsze domy Pirotu widział najwyraźniej w odległości 5 kilometrów, jak również nabył przekonania, iż nieprzyjaciel zamierza bronić miasta. Serbowie skoncentrowali się przed pierwszym szeregiem domów, a za oszańcowaniami ustawili trzy baterje dział. O godzinie czwartej po

południu serbowie dali pierwszy wystrzał armatni. Był on sygnałem do rozpoczęcia żywej walki karabinowej, której ogień oświecił niezwłocznie płomienistą linią pas wzgórz po prawej i lewej stronie Pirotu. Równocześnie serbowie wymierzili bardzo ostrą ogień działowy ku wzgórz, na którym stał książę. Była to chwila niespodzianki. Serbskie kule działowe, padając w środek doliny, zmusiły konwój bułgarski i rezerwową artylerję do cofnięcia się. Skierowano niezwłocznie piechotę bułgarską ku zagrożonemu w ten sposób lewemu skrzydłu, centrum zaś rozsypało się w tyraljerów na linii długiej trzy kilometry. Rozkazy te wykonano z błyskawiczną szybkością. Teraz rozpoczął ogień szaleć z niesłychaną gwałtownością na całej linii. Serbowie bronili się z wielką energją, odkryli na górach otaczających Piroto nowe baterje i linje tyraljerskie. W centrum bułgarowie pomimo gwałtownego ognia nie pozwolili przełamać swych szeregów, na lewem skrzydle posunęli się naprzód. Dym szerzył się tak gęsty, że niepodobna było nic widzieć. O godzinie 6-ej zaprzestano ognia. Olbrzymi snop światła rozjaśnił wówczas pobojowisko. Była to gwałtowna eksplozja w mieście, zapewne podłożonej miny.”

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Wiedeń 1-go grudnia. — W tutejszych kołach dyplomatycznych rozumują w sposób następujący: Dokonała się radykalna zmiana położenia politycznego. Konferencja pozostała bez rezultatu. W. Porta zaczyna działać na własną rękę. Gabinety porozumiewają się znówu tylko w drodze not dyplomatycznych. Dalsze uzbrojenia Serbji mają na teraz czysto wewnętrzny charakter. O dalszem prowadzeniu wojny nie ma mowy.

(Ajencja północna.)

Belgrad 1-go grudnia. — Uzbrajanie i wysyłanie wojsk za granicę trwa bez przerwy. Wedle zapewnień dobrze poinformowanych, rozbrojenie Serbji nie nastąpi tak długo, dopóki Rumelja Wschodnia nie otrzyma nowego gubernatora jenerałnego z ramienia sultańskiego, z wykluczeniem wszakże osoby księcia Aleksandra, czyli innemi słowy, dopóki formalny *status quo ante* w kraju tym nie zostanie przywrócony.

Petersburg 1-go grudnia. — Depesza prywatna do *Nowoje wremja* powiada: Książę Aleksander oświadczył, iż z królem Milanem nie może zawrzeć pokoju. Tylko w osobie księcia Piotra Karadźordzewicza upatruje książę bułgarski rękojmię dotrzymania pokoju, jakiby z Serbją mógł być zawartym. Wiadomo że wiedeńskie sfery decydujące przeciwnie są wstąpieniu na tron serbski księcia Karadźordzewicza, uważają wszelako wewnętrzny przewrót w Serbji za nieunikniony.

Petersburg 1-go grudnia. — Do *Nowosti* telegrafują, iż w Niszu odbyła się pod przewodnictwem króla Milana rada wojenna, na której postanowiono prowadzić dalej wojnę.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berlin 1-go grudnia. — Hr. Herbert Bismark z nowym rokiem mianowany będzie sekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

(Ajencja północna.)

Petersburg 1-go grudnia. — *Nowoje wremja* donosi, iż sprawa organizacji jednodworców w kraju zachodnim zbliża się ku załatwieniu. Wedle projektu, wniesionego obecnie w kompetentnych kołach, wszyscy jednodworcy, którzy bez oznaczonego terminu dzierżawili grunta, mają otrzymać takowe na własność w drodze stopniowego wykupu parceli gruntowych. Obszar tych parceli ma być ograniczonym. Zamierzony wykup rozpocznie się zapewne z d. 1-yim stycznia r. 1886-go i rozciągnie się na gubernje: wileńską, kowieńską, grodzieńską, witebską, mińską, mohylewską, kijowską, wołyńską i podolską.

Petersburg 1-go grudnia. — Były prezydent Banku polskiego, Baumgarten, otrzymał na własne żądanie uwolnienie od służby.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 1-go grudnia 1885 r.

Różnica pomiędzy szacowaniami porannymi i notowaniami urzędowymi, jakie wczoraj z Berlina nadesłało, nie mogła nie wywrzeć wrażenia na giełdzie warszawskiej.

Stosując się do tych wskazówek, żądanie początkowo stawiano dosyć wysokie—później znów wobec szacowań korzystniejszych—200 m. za 100 rs. obiecujących i wobec niechęci do interesów, na giełdzie naszej cofano się i różnice ostatecznie są bardzo niewielkie.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.25—o 10 kop. wyżej żądano, 50.22½ w niewielkich ilościach płacono. Krótkoterminowe 50.12½ i potem niżej do 50.07½, przy żądaniu 50.15—o 15 kop. wyższym niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano obrotów.

Na Londyn w obu terminach 10.14 o 2 kop. wyżej żądano. Żadnych transakcji nie dokonano.

Na Paryż 40.60 o 10 kop. wyżej w żądaniu—płacono przy końcu w niewielkich ilościach 40.42½.

Na Wiedeń 81.40 o 30 kop. wyżej. Niewielkie sumy kupiono 81.20.

Papierami mało obracano. Kursy niskie.

Listy likwidacyjne droższe 89.80 w większych, 89.50 w mniejszych sztukach, lecz tylko w żądaniu tak wysoko się podniosły.

Pożyczka wschodnia również nominalnie wyżej 97.75.

Listy zastawne ziemskie 97.10 w pierwszych czterech serjach—płacono 96.75 do 96.90. Serję V 93.60 płacono 93.40, 93.45, 93.50 a nawet 93.55.

Listy zastawne miejskie 95, 93.50, 92.50, 91.50 bez ruchu.

Oblig. 89.25.

Listy łódzkie 89.75, 88.25 i 87.25.

Akcjami żadnych transakcji nie dokonano.

Godzina 12½. — Usposobienie wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 50.10 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dowóz bydła w tygodniu ostatnim był znaczny i wynosił 1960 sztuk stepowego i 254 krajowego.

Ceny nieco niższe. Rzeźnicy warszawscy zakupili 1600 sztuk. Mięsa wołowego dostawiono 3240 pudów. Ceny mięsa pozostają ciągle w niskim poziomie, a nawet cofają się. Na niektórych rynkach dobre mięso sprzedają po 10 kop. za funt—w ogóle od 11 do 13 k. Południowa 20 do 25 k. za funt.

Cieląt 426 sztuk—cielenicy 540 pudów. Ceny 12 do 15 k. za funt.

Baranów 380, baraniny 227 pudów. Cena baraniny 10 do 13 kop.

Wieprzów 2040, z których na prowincję kupiono 560. Ceny niższe 3.90 do 4 rs. za pud żywej wagi. Ceny wieprzowiny, której dostawiono 2420 pudów—również o ½ do 1 kop. na funcie niższe.

Drób bez zmiany, oprócz gęsi, które są bardzo tanie—od 80 kop. do 150 się sprzedają.

Zwierzyny mało. Ceny jednak nie podnoszą się. Nabiał droższe. Masło bez soli do 50 kop. za funt—sólne 30 do 35.

Jarzyny, warzywa i ogrodowizny ciągle bardzo tanie.

J. Wł.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go grudnia 1885 r.

Weksle:		Z końca giełdy	
		żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 15	—	—
Londyn 1 funt ster.	10.14	—	—
Paryż 100 franków	40.60	—	—
Wiedeń 100 guld.	81.40	—	—
Papiery publiczne:			
1½ Listy zast. z r. 1869 d.	97.10	—	—
" " " " " "	97.10	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.00	—	—
" " " " " "	93.50	—	—
" " " " " "	92.50	—	—
" " " " " "	91.50	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—	—
1½ Listy likwidacyjne duże	89.80	—	—
" " " " " "	89.50	—	—
Pilety Banku Ces. s. I, II i III	—	—	—
hos. Pół. Premj. z roku 1864	—	—	—
" " " " " "	1866	—	—
1 Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—	—
" " " " " "	rs. 100	97.75	—
" " " " " "	rs. 100	97.75	—
Listy wileńskie długot.	—	—	—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy	89.25	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw	—	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 220½/18
Od Listów z m. Warsz. s. I i II k. 83½/3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 40½/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 1½/3

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go grudnia 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
kopiejek				
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	489	—
" " pstra i dobra	—	—	540	645
" " biała	—	—	—	600
" " wyb. (nowa)	—	—	615	645
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	410	420
" " średnie (stare)	—	—	400	405
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	265	300
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	22	28	—	—
Drzewo opak. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękki	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 1-go grudnia 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99½
garniec rs. 2 kop. 60

— **Urząd loterii.**—Stosownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 145 loterii klasycznej, ciągnięcie 5-ej klasy tejże loterii rozpocznie się dnia 7-go grudnia r. b. w sali losowań Banku Polskiego, począwszy od godziny 10-ej zrana, o czym urząd loterii podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tej loterie grających, aby z odmianą swych losów pośpieszyli, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazielowi losu z klasy właściwej wypłaconą będzie.

Naczelnik urzędu J. Martyniński.
Sekretarz urzędu J. Wolski.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faworyta” (występ panny Justyny Machwicówny). Jutro: 1, 2 i 3-ci akt baletu „Indje” i „Warszawa” (balet).—*Rozmaitości.* Dziś: „Maż z grzeczności”. Jutro: „Półświatek” (1-y raz).—*Mały.* „Gasparone”. Jutro: „Wojna podczas pokoju” (1-szy raz).

— **Świeżo opuścili prasę:** *Marsz weselny* z Symfonji Goldmarka na 4 ręce, k. 40. *Opowiadanie Benozza* (polka do śpiewu) z op. *Gasparone* k. 40. *Tarantella* (do śpiewu) z op. *Gasparone* k. 30. Do nabycia w redakcji „Echa muzycznego” (Senatorska nr 26) i we wszystkich księgarniach. (1369)

3929) Z upoważnienia p. inspektora szkół miasta Warszawy, otwieram przy ulicy plac św. Aleksandra nr 2, mieszkania nr 9, **zakład naukowy żeński jednoklasowy z klasą przygotowawczą. Program pierwszej klasy gimnazjum.** Lekcje rozpoczną się 1 (13) grudnia. Zapis uczennic odbywa się codziennie. Przełożona zakładu *Zofja Myrtenheyn*.

3911 Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne**, oraz **niemoc** wskutek takowych. Aleksandra 15.

— Dr **Karol Zagórski**, ordynator kliniki chirurgicznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje chorych od 3-ej do 5-ej po południu. Specjalnie choroby **dróg moczowych**. Aleja Jerozolimska 23. (3793)

— Egzystujący od 1832 r. **Gabinet dentystryczny J. Oppenheima**, Krak.-Przedm. 79 nowy, dom przechodni Roetzlera. Leczenie, plombowanie oraz zęby sztuczne. Operacje bezbolesne. (3951)

— **Dentysta Idzikowski**, b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystrycznej, **wstawia sztuczne zęby po rs. 2.** Prowadząc zakład z postępową dentytyką, wydaje aparaty, które pod względem dokładności, wykończenia, rywalizują z robotą wychodzącą z pierwszorzędných zagranicznych zakładów. Od 1—2 wyjmując zęby, stosując tlenek azotu, przy pomocy którego jedynie możebnem jest rzeczywiście bez bólu operować. **Plac Teatralny nr 11**, dom Neprosa, przyjmuje od 10—6. (1370)

ZAMOWIENIA

na karetki kolejowe (zółte), przyjmuje kantor, plac Warecki nr 18. Cena z dworców kolejowych i z kancetu rs. 1 za kurs. **Telefonu nr 75.** (3577)

— **Numer Mickiewiczowski Kraju**, (poświęcony w całości ku uczczeniu pamięci Mickiewicza) wyszedł z druku i jest do nabycia po kop. 50 za egzemplarz w filii **Kraju** (Rajchman i Fren-dler, Senatorska 26), oraz w księgarniach. (1371)

— Dentyści **B. Gutzman i Olga Schol-ten**, Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (3888)

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (1278)

— **Rekomendujemy** czytelnikom naszym najtańsze wyroby złote i srebrne u **Jublera Józefa Betcher**, **Marszałkowska 65, nowy 139. Wybór wielki!** (1341)

Dom bankierski

BRACI STÜCKGOLD

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 49. Wystawia przekazy na pierwszorządne domy bankierskie w kraju i za granicą.

Daje zaliczenia na papiery publiczne 5%, niżej kursu dziennego.

Asekuruje pożyczki premjowe od losowań amortyzacyjnych.

Sprzedaje pożyczki premjowe na rozplaty miesięczne po kursie giełdowym z doliczeniem 6% za czas wypłaty.

Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą franco. (542)

Fabryka tabaczna UNION

dawniej

LEOPOLDA KRONENBERGA, nadesłała do składu tabacznego pod firmą

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski) nowe dobre gatunki **CYGAR: Panatell** rs. 10, **La Noblessa** rs. 8, **La Flora** rs. 7, **Cavour** rs. 6, **Preciosa** i **La Traviata** rs. 5 i **Limenos** rs. 4 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk. (1355)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Proszę odebrać pod literami gdzie pierwszy raz spotkałem. (3953)

— Kto w korespondencji prywatnej *Kurjera warszawskiego* pytał się o mieszkanie K. C., raczy listownie z nim samym porozumieć się. (3950)

POWIEŚCI HISTORYCZNE Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Ze zbioru tego wyszła z druku XXIV powieść p. t.:

NA KRÓLEWSKIM DWORZE

(CZASY WŁADYSŁAWA IV-go).

Powieść historyczna w 3 tomach.—Cena egz. rs. 3.

Następna powieść z tego zbioru pod tytułem:

GNIEW BOŻY

(CZASY JANA KAZIMIERZA),

pomieszczoną będzie z początkiem roku 1886 w piśmie tygodniowym, wydawanem przez M. Glücksberga w Warszawie, pod tytułem:

BLUSZCZ.

Druk tej powieści rozpocznie się w pierwszym numerze *Bluszcza* roku przyszłego i prowadzonym będzie w dalszym ciągu w następujących numerach tegoż pisma.

Spółka Wydawnicza Księgarzy:

Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. 25097

Wydawnictwo Księgarni
Teodora Paprockiego i S-ki
W WARSZAWIE.

Zawiadamia swych prenumeratorów na dzieło
**Daniela A.
ZASADY FIZYKI**
w polskim przekładzie

J. J. Boguskiego.
z 257 drzeworytami w tekście,
z zeszyt II-gi zawierający 10 ark. wyszedł
już z druku i rozesłany został wszystkim
księgarzom do łaskawego doręczenia wła-
ściwym przedsiębiorcom.

Przedpłata za całość składającą się z 6-u
zeszytów, objętości 60 arkuszy, wynosi dla
jednorazowo płaćących **rs. 6,—** z przesyłką
na prowincję **rs. 7.** Przedpłata składać mo-
żna także częściowo, to jest w porządku na-
stępującym: Przy odbiorze pierwszego zeszytu
rs. 2 kop. 40, przy następnych po **rs. 1
kop. 20,** ostatni wydany zostanie bezpłatnie.
Składający przedpłatę za całość, otrzy-
muje zeszyt pierwszy i drugi zaraz, a na-
stępne zeszyty natychmiast po wyjściu ta-
kowych — tam, gdzie przedpłata wniesiona
została. Po wyjściu zeszytu III-go, przedpła-
ta za całość **rs. 6,** zamknięta zostanie. 2510r

Opuściło prasę
**Drugie Wydanie
„PRZEWODNIKA”**
dla podróżujących po drogach żel.
w Królestwie Polskiem,
na sezon zimowy 1885/6-go roku
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
i na głównych stacjach dróg żelaznych.
Skład główny w księgarni Gebethnera
i Wolffa w Warszawie. 3004

**Kalendarz Rolniczy
na rok 1886
A. Strzeleckiego,**
w dwóch częściach,
Do nabycia u Wydawcy, Nowy-Swiat 22,
we wszystkich księgarniach oraz w składzie
papieru p. Szustra.—CENA:
z konotatnikiem połowicznym, rs. 1 kop. —
pełnym rs. 1 kop. 20
Dopłaca się na żądanie do oprawy: cz. II
w płótno 25 kop.; cz. I w skórę 75 kop.
Na przesyłkę 20 kop. 2741

TANIE GRY.
Pedagogiczne i Towarzyskie i Książki
Szkół pięk. pisanie, Zielnik, wydania
Leop. Szyllera,
nagrodzone **MEDALEM** na Wystawie
Bohn. Przem. 1885 r.—Nowy-Swiat № 21.
Handlującym rabat. 3010

**WARSZAWSKIE
BIURO TECHNICZNE
Matecki & Obrebowicz,**
Warszawa, Nowy-Swiat 29.
Opracowanie projektów, planów, ko-
sztytów i wykonywanie robót dla bu-
dowlí zwykłych i zakładów przemysło-
wych.—Ogrzewanie i wentylacja
mieszkań, wodociągi, zlewy.
Dostawa materiałów technicznych,
machin, motorów, aparatów przemysło-
wych do cukrowni, dren glazurowa-
nych, rur żelaznych i t. d. 683R
Reprezentacje fabryk zagranicznych
i fabryki pieców i kafi „Leopoldów.”

**Kareta
poczwórna**
z wassami i kuframí, bardzo mało używana,
kompletnie odnowiona, bardzo mocno zbu-
dowana, zdatna do miasta i na wieś, jest do
sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy
ulicy Wareckiej № 9 nowy. 3089

PAROWA FABRYKA
**Czekolady, Cukrów deserowych, Karmelków,
Fruktów, Marcepanów i Angielskich**
(MONPASSIER), nieustępujących w dobroci najlepszym markom zagranicznym,
a znacznie od takowych tańszych
J. JANOWSKI
W WARSZAWIE.
KANTOR, SKŁAD GŁÓWNY I EKSPEDYCJA
Grzybowska № 51a, dom własny.
Numer Telefonu 366.
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna.
w Cukierni w Gmachu Teatralnym.—Telefon № 150.
w Cukierni Bielańska № 5, dom p. Rau.
Marszałkowska róg Chmielnej.—Telefon № 521.
Elektoralna róg Zimnej.—Telefon № 522.
Senatorska № 3, dom p. Dobrycza & Comp.
Poleca wszelkie Wyroby wchodzące w zakres Cukiernictwa.—PP. Handlującym
ustępuje się rabat.—Uprasza się PP. Handlujących dla przędzy obsługi adresować
wprost do Głównego Składu: **Grzybowska № 51a, dom własny.** 2300R
Przytem mam honor zawiadomić że dla dogodności Szan. mych kondmanów
przy składach wyżej wymienionych przyjmować się będą wszelkie zamówienia do Cu-
kierni w gmachu Teatralnym na Piramidy, Torty, Ciasta, Lody, Kremy, Galarety itp.
Ze wszystkich składów i filij połączenie Telefonowe.
Skład Toruńskich Pierników po cenach warszawskich.

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali
licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje,
na risiko niespełniającego warunków kontraktu dzierżawy, na dzierżawę altany w Ogro-
dzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r., od rs. 329 rocznie.
Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu
wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczetowaną deklarację, napisaną na
papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem
Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 33 i na koszt ogło-
szenia rs. 40, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.
Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie,
wyjąwszy dni świątecznych.
Wzór do deklaracji:
W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję
się wydzierżawić altanę w Ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców, podczas lata i jesieni,
1886 r., za sumę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom
i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium rs. 33 i na koszt ogłoszenia rs. 40
przy niniejszem załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . .
(wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2366r

Nowość!!! Nowość!!!
PAPIEROSY BUKIET
FABRYKI
Kołobowa i Bobrowa
w St.-Petersburgu,
w cenie kop. 60 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25, 10 i 5 sztuk, **równające**
się dobrocią wielu papierosom innych fabryk po rs. 1 za 100 sztuk,
nadeszły i są do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach tabacznich
w Królestwie Polskiem. 2142R

Liczne podziękowania osób prywatnych i świadectwa lekarskie,
jak niemniej rozgłos i wzięcie w ostatnich czasach essencji pod nazwą
BRASSICON W. RUSSYANA,
używanej z wielkiem powodzeniem w bólach głowy, migrenie,
w cierpieniach nerwowych głowy, zawrotach, uderze-
niach krwi do głowy, jak niemniej w dolegliwych bólach zębów,
upoważnia nas do zalecania, jako środka prawdziwie nieocenionego w swoich skutkach.—
Środek ten będąc lotnym, użyty na zewnątrz, nie pozostawia najmniejszych śladów bytno-
ści swojej w organizmie, działa zatem z nadzwyczajną szybkością i w niespełna dwóch
minutach, usuwa najnieznośniejsze bóle głowy, będące często początkiem rozwinięcia się
w następstwie bardziej groźnego cierpienia.—**Hurtowa i detaliczna** sprzedaż Brassiconu
w Laboratorjum W. Russyana, ulica Kotzebue № 3.—Cena za flakon 40 i 80 kop., z prze-
syłką na prowincję o 20 kop. drożej.—Brassicon koncentrowany rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop.
50, używany wyłącznie w migrenie. 2855

Egzystujący od r. 1790
Skład Win i Fabryka Miodu
pod firmą
„S. MALINIĄK”
Plac Grzybowski № 16, w Warszawie,
poleca rozmaite **Wina** zagraniczne, jako to: **węgierskie, francuskie, hisz-
pańskie, reńskie** itd., itd., w wyborowych gatunkach, — zaś jako specjalność
Stary Miód
„STARUSZEK,”
słynny z wyborowego smaku i aromatu.
Ekspedycja codzienna na wszystkie stacje dróg żelaznych. 2450R
0641 i po dobieższ

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.
ulica Mazowiecka nr 3, drugie piętro.
otrzymuje wielkie transporty **KORO-
NEK** z najlepszego jedwabiu czarnych,
crème i bouton d'Or.
Chustek różnej wielkości, w tychże
kolorach.
Krawaty, fanszony.
Obszycia do chustek, z nici białych
i kolorowych.
Wszewki różnej szerokości, z nici
białych i kolorowych.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukien, bielizny, mebli i
firanek, oraz kościelne.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, je-
dyna w Warszawie, posiadająca ogro-
mne składy w Moskwie i Petersburgu.

LÓD
na stawach, w Rudzie pod Marymontem, jest
do wydzierżawienia.—Wiadomość: ulica Ele-
ktoralna № 4, mieszk. 5. 3100

CENY OWSA	
na bieżący tydzień.	
	kop.
Owies ruski, biały, wyborowy,	
za pud . . .	rs. 1
Owies krajowy obroczy, młyn-	
kowany, za pud . . .	86
Owies krajowy obroczy, nie-	
młynkowany, za pud . . .	78
NB. Biorącym wyżej 50 pudów uste- pujemy rabat. 2305R	
E. Wojewódzki & Co., Marszałkowska № 116, róg Złotej.	

Przyjmuje się obstalunki na
Heliominiatury
artystycznie wykończone, za świeżość i na-
turalność kolorytu poręczam,
Izabella Miniewska,
3091 **Królewska № 27,**
Syndyk Tymczasowy masy upadłości
firmy Ed. Szafranski & Comp.,
w WARSZAWIE,

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie art.
492 Kod. Handl. i z upoważnienia p. Sędzie-
go komisarza w dniu 22 Listopada (4 Gru-
dnia) 1885 r. i dni następnych, o godzinie 3
po południu, w domu pod № 42/56 nowy przy
ulicy Ślizkiej odbywać się będzie publiczna
licytacja ruchomości a mianowicie: różnego
rodzaju mebli, domowego ursorządzenia, koni,
wózów, naczyń i przyrządów do piekarni na-
leżących, jak również form żelaznych dla wy-
robu szkła butelkowego.
Warszawa d. 14/26 Listopada 1885 r.
2476R **Adwokat Przysięgi**
Henryk Bruner,

Poszukuje się
Administradora
z kaucją rs. 4,000 i udziałem w
zyskach, lub **Wspólnika do mle-
czarni parowej** z centryfugą, w gu-
bernji Wołyńskiej.—Bliższe szczegóły
udziela **Warszawskie Biuro Tech-
niczne, Nowy-Swiat 31.** 2477R

Magazyn Mebli
Pod firmą **Jan Tarnowski i S-ka,**
egzystujący od roku 1877 przy ulicy Królew-
skiej, № 23, w b. pałacu hr. Eubińskich, po-
zostaje dotąd jak i nadal pod tą samą firmą,
a zaopatrzwszy takowy w wielki zapas me-
bli wszelkiego rodzaju, sprzedaje po cenach
możliwie umiarkowanych, z czem poleca się
firma Szanownej Publiczności.
**Nadmieniamy także, że żadnego dru-
giego składu mebli pod naszą firmą**
nie otwieraliśmy. 2559

Zaginęły

dwa świadectwa depozytowe, a mianowicie: № 19554/373 z dnia 9 Czerwca 1885 r. na zdeponowaną sumę rs. 22,070. № 3250/1146 z d. 9 Czerwca 1885 r. na zdeponowane 153 sztuki Biletów Banku Państwa na sumę 7,650 rs., oba przez Bank Handlowy w Warszawie na imię Nauma Weinstein i Daryi Cetlin wydane. Łaskawy znalazca raczy je oddać do Nauma Weinstein, (Nalewki № 3). Zastrzeżenia właściwe poczyniono. 2060-R

Naum Weinstein.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż 1) jest do sprzedania Kora dębowa, żdzie-rana wiosną roku bieżącego, złożona w 14-m forcie na Pelcowiznie, — i 2) są do zrobienia z drzewa skarbowego, drzwi, oraz ramy do okien, w 4-ch fortach za Pragę.

Wiadomości szczegółowej, dotyczącej tych dwóch przedsięwzięć, zasięgnąć można w Zarządzie Budowniczego Fortyfikacji, mieszczącym się w Cytadeli w domu № 33. 2492r

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam panów Kupców i Fabrykantów, że otrzymałem na skład wyroby fabryki

Augusta Lyra w Rydze.

Księgi odznaczają się dobrocią papieru fi-nlandzkiego, piękną leniaturą (szyte drutem), co bardzo dodatnio wpływa na dobre otwie-ranie książek, książki do kopji listów, z bar-dzo ładnej bibułki, jak bloki w różnych for-matach. — Niezależnie od składu, przyjmują się obstalunki na wszelkie wzory z drukami i rubrykami w ciągu trzech tygodni. — Skład papieru A. Mestenhauzera, plac Teatral-ny № 7 w Warszawie. 3055

Sprzedaż również skutecznia się u S. Winiarskiego, Nowy-Swiat № 62.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości; iż w dniu 22 listopada (4-go Grudnia) r. b., o godzinie 12-tej w południe, na stacji towa-rowej dr. żel. Warsz.-Petersburskiej, odbę-dzie się licytacja towarów nie odebranych, ulegających zepsuciu, na zasadzie ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych § 84, mianowicie: 4 faski masła, przybyłego z Gro-dna za № 7,760, wagi pud. 12 fnt. 20.—2 skrzynki i 2 faski masła przybyło z Manru-c za № 637, wagi pud. 10 fnt. 20, jeden colis sera przybyło z Grodna za № 7404, wagi pud. 8 fnt. 37; dwie skrzynki sera przybyło z Lidy za № 80064, wagi pud. 9 fnt. 10; i dwie beczki oleju przybyłego z Grodna za № 7589, wagi pud. 25, fnt. 80. 3113

KANCELARJA OBER-POLICMAJSTRA miasta Warszawy,

podaje do wiadomości publicznej, iż w ciągu roku 1886, potrzebne będą dostawy niżej wyszczególnionych przedmiotów:

1) Drzewa sosnowego, około 90 sążni sześciennych.

2) Węgla kamiennego około 1400 korey.

3) Różnych materiałów piśmiennych, na potrzeby kancelaryjne, na sumę rs. 2,500.

4) Kopert gotowych, rozmaitej wielkości, na sumę rs. 450.

Zyczący przyjąć na siebie dostawę któregokolwiek z powyżej wymienionych przedmiotów, obowiązani są najpóźniej do dnia 2 (14) Grudnia r. b., złożyć w Kan-celarii Ober-Policmajstra, opieczetowaną i zaadresowaną na imię Zarządzającego tą Kancelarią, deklarację na papierze stempl., ceny 60 k., bez poprawek i według poniżej zamieszczonego wzoru, z załączeniem kwitu Kasjera Kancelarii Ober-Po-liemajstra m. Warszawy, na złożone vadium, w summie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy, które niutrzymującym się przy dostawie, na-tychmiast zwróconem zostanie, jak również z wyszczególnieniem ostatnich cen, za jakie obowiązują się dopełnić dostawę.

Odnosne warunki, na wyżej wyszczególnione dostawy i wzory materiałów piśmiennych, mogą być przejrane w Wydziale 4-tym Gospodarczym Kancelarii, codziennie od 10-tej rano do 2-ej godz. po południu, z wyjątkiem Świąt Dwor-skich, uroczystych i niedziel.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Kancelarii Ober-Policmajstra m. Warszawy, niniej-szem zobowiązuję się dostawiać w ciągu r. 1886 (wymienić co mianowicie), po cenie N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeże-niom w warunkach dostawy zamieszczonym.

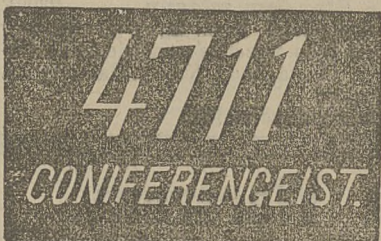
Kwit na złożone w Kasie Kancelarii Ober-Policmajstra vadium w ilości (wypisać sumę), przy niniejszem załączam. — Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia (wypisać datę i podpisać wyraźnie imię i na-zwisko). 2423



Główny Skład w Warszawie
w PERFUMERJI

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej № 1. 2201R
Cena flakonu rubli 2 kop. 70.



(WODA LEŚNA),

uznana przez Lekarzy za najlepszą, poleca się szczególnie do odświeżania powietrza w pokoju. — Do nabycia we wszystkich znaczej-szych perfumerjach w Warszawie. 2019R

Kąpiele Żelazne

wzmocniające i prysznic, oraz Wiślane. Grzybowska № 30. 3079

Flet i Piccolo srebrne

systemu Meyera, pozostawiono do sprzedania w składzie Instrumentów Muzycznych W. Kruzińskiego, róg Trębackiej i No-wo-Senatorskiej № 2. 3003

KWIATY

Bukiety, Wieńce, Girlandy, Dekoracje ślubne i pogrzebowe, oraz w domach prywatnych, jak również urządzenie i zakładanie ogródków większych i mniej-szych, przyjmuje się po cenach możli-wie niskich w ogrodzie przy kościele N. N. M. P. Leszno 30, w Warszawie. 3103

Wyprzedaż Powozów używanych

w różnym rodzaju, Karety poczwórne, potrójne, Faetony różnej wielkości, Landa najnowszego fasonu, Kocze poczwórne i z fordeklem, Kab prawie nowy, Chomonta an-gielskie, Sanki w różnym rodzaju, Sanki amerykańskie, ory-ginalne, sprowadzone z Nowego-Yorku i t. p. 2990

Królewska Nr 2319.
Fabryka powozów Romanowskiego.



Patentowany

w Niemczech,

Austrii,

Francji,

Belgii,

Luksemburgu,

Włoszech,

Rumunji.

TRYPOLIT

Najwyżej Zatwierdzony Patent
№ 9346.

Pierwsza Uprzywilejowana Fabryka
Trypolitu (Trójkamieniok),
w Królestwie Polskiem

L. Stumpfa w Kielcach,

Poleca swój nowy towar budowlany

PP. Budowniczym, Inżynierom, Rzeźbiarzom, Sztukatorom etc.

Bliższe wiadomości i Składy u L. Stumpfa w Kielcach lub w do-mu handlowym St. Beeli & Comp. w Warszawie, Orla Nr 8. 3068

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie niższych, polecają

Składy Materiałów Aptecznych
LUDWIK SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5,

obok kościoła PP. Kanoniczek

i ulica Marszałkowska № 140,
pomiędzy Świętokrzyską, a placem Zielonym.
Zwracamy uwagę, że jakkolwiek bądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być pożytecznym do fał-szowania innymi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we fiaskach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2152R

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856

Parowa Fabryka MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,

uznanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 24571

Ważna Wiadomość dla amatorów wyborowej herbaty!!!

Do mojego hurtowego i detalicznego składu herbaty, egzystującego przeszło lat 25, przy placu Żelaznej-Bramy, w domu p. Janasza, a ostatnio przeniesionego

na ulicę Zimną pod Nr 3,

nadszedł w ostatnich dniach nader znaczny u głównych źródeł ze świeżych zbiorów nabyty transport herbaty w rozmaitych gatunkach, odznaczającej się osobi-liwym smakiem i wyborowym aromatem, którą sprzedaje po możliwie najumiarko-wańszych cenach, o czym mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, polecając się łaskawym jej względem.

S. Fürstenberg.

3108

Skład Węgla i Drzewa JANA SALINGER,

ALEJA JEROZOLIMSKA № 41 stary, róg ulicy Leopoldyny.

Kantor Nowy-Swiat № 65 nowy, róg Świętokrzyskiej (w składzie Tabacznym), poleca Węgiel Kamienny z różnych kopaliń, po kop. 90. 95 i rs. 1 za korzec z odstawa. Drzewo Sosnowe i Brzozowe, po cenach najniższych. Odstawa natychmiastowa, — gatunki wyborowe. 394

Bardzo korzystny interes!

CUKIERNIA

na prowincji jest zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Bliższa wiadomość w magazynie H. Koch, Krakowskie-Przedmieście dom Roeslera, (Passage). 3112

Rs. 3 nagrody

Dnia 26 b. m. wieczorem, zginął młody (jednoroczny) pies rasy Naufundland, czarny z białą łatką na piersiach, znalazca zechce go odprowadzić za powyższą nagrodą na ul. Wróblew 19 do szwajcara. R2503



Specjalna Fabryka GORSETÓW

bez szwu i szytych, leni-
szków i szelek do prostego
trzymania się,

dawniej Jana Habich, obecnie

STANISŁAWA KANIEWSKIEGO.

Czyniąc zadość postępowi, sprowadziła ma-
szynę z Paryża i wykonywa gorsety bez
szwu i fiżbin, włosiane-hygieniczne dla cier-
piących dam, jako też w ogóle gorsety róż-
nych barw i różnych zawsze przystępnych
cen. — Przyjmuje się do prania i reperacji
Mam zaszczyt zawiadomić szerokie koło dam.
zaszczytających pracownię naszą zaufaniem,
że objawiając po Janie Habichu znaną fabry-
kę gorsetów, przeniosłem ją z ulicy Miodo-
wej dawniej 6, na Nowo-Senatorską 6.
Ogłoszenia dawniejsze pracowników lub też
tytułujących się tak tylko, z fabryką moją
nie mają nic wspólnego. 2897

Z uszanowaniem

Stanisław Kaniewski.
Nowo-Senatorska 6.

SKLEP obszerny

Z URZĄDZENIEM,

zdatny na skład tabacznicy do odstąpienia.—
Wiadomość w księgarni B. Heinricha, w
Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7. 3116

Z powodu przeniesienia sklepu

Wyprowadz Książek i Nut,
po nader niskich cenach,

w księgarni B. HEINRICHA w War-
szawie, Krakowskie-Przedmieście 7. 3117
Trwać będzie przez m. Grudzień.

FABRYKA KAFI I CEGIELNIA

w m. Hrubieszowie, gubernji Lubel-
skiej, jest do odstąpienia zaraz

OSADA

z 2 1/2 morgów ziemi, na której znaj-
duje się oddawna cegielnia i fabryka
kafli od dwóch lat założona. W bliz-
kości nigdzie niema fabryki kafli, a
wyborna glina na podobne wyroby,
znajduje się li tylko w tej osadzie.—
Kafle wyrabiają się zwyczajne, kwa-
dratowe i gładkie berlińskie, dla ozdoby
pieców. Zbyt początkowy 100 pie-
ców rocznie, może być wkrótce pod-
wojony. — Fabryka posiada dwa piece
sklepione do wypalania kafli, całkowite
urządzenie, wszelkie modele i formy
głaz, fryzów, auzaców, alfason-
gów i gito. Przy fabryce łącznie z nią
jest dom mieszkalny, składający się z
6-u pokoi i kuchni. Kupno za gotów-
kę, z wszelkimi zapasami wyrobów.
Bliższa wiadomość na miejscu, u budo-
wniczego J. Kryckiego. 2456R

Korzystny Interes.

Zakład Fryzjersko-Galanteryjny z
Perfumerją, istniejący w m. Grodnie, przy
ulicy princypalnej, jest zaraz z powodu wy-
jazdu na korzystnych warunkach, do odstą-
pienia.—Łaskawi refleksanci raczą się poro-
zumić listownie adresując: M. K., poste-
restante, m. Grodno, gub. Grodzieńska. 2460R

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY,”

nadeszły świeże 2319r

Śledzie angielskie

i sprzedają się po 2 i pół kop. sztuka.—
Kupującym na beczki odstępnie się rabat.

DREŚZEW. PASIEKI i Specjalny Wyrób ULI,

E. H. SULIKOWSKIEGO,

poleca:

Ul ramowy, kuty żelazem, malowany olejno, z blachą odgradową, futrowany słomą.

Warszawa, st. dr. ż. Warsz.-Petersburskiej, rs. 6 kop. 90.

Tłuszcz, rs. 6 kop. 70.

Wyrób uznany za dokładny i tani, nagrodzony w r. b. na wystawie „listem po-
chwalnym.”

Ul nazwany „stojako-leżakiem” Lewickiego, poprawiony przez p. Estrejcha w r. b.
i nagrodzony medalem brązowym na wystawie w r. b. Cena modelu rs. 8. Poprawka po-
lega na umieszczeniu matki z przodu ula, podczas głównego miodobrania, w skutek tego,
zyskuje się na łatwości manipulacji w ulu, oraz unika się możliwości łatwego stracenia mat-
ki, przy przemianie całego gniazda i przesuwaniu go.

Tylko wczesne zamówienia mogą być w oznaczonym czasie wykonane.—Zaliczenia na
ul pobiera się po rs. (trzy) 3.

Blachy odgradowe, nasiona roślin miododajnych, z kolekcji odznaczonej nagrodą Mi-
nisterjum Dóbr Państwa, na Wystawie Ogrodniczej w r. b.

Obstaunki przyjmują się: Drzew, st. poezt. Radzymin:—Warszawa, Erywańska 1
Cenniki i objaśnienia na żądanie.

3126

Edward Henryk Sulikowski.

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANII

LIEBICA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko

wtedy, gdy na
etykiecie każ-
dego słoika

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebica służy do doraźnego przygotowania wybor-
nej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszel-
kich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt
wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako
środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 407R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów ko-
lonjalnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p.

2406R



Szpilki do krawatów w wielkim wyborze,
poleca Magazyn Jubilerski

M. Mankielewicz, w gmachu Teatru pod filarami.

LA CAISSE GÉNÉRALE D'ÉPARGNE et CRÉDIT

Société constituée le 4 Mai 1881.

116, Place Lafayette à Paris,

demande un Agent Général, pour la Vente à Crédit des
obligations à lots de la Ville de Paris, du Crédit Foncier
de France, de la Ville de Bruxelles etc.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licy-
tacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje, na trzy-
letnią dzierżawę od dnia 2-go (14) Czerwca 1886-go roku, do takieżej daty 1889 r.
posesji miejskiej 191 i 192 w Warszawie, od rubli 1057 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej
oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze
stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy
m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 106 i na koszt ogłoszenia rs.
35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo
wyjawszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której po-
dejmuje się wydzierżawić na trzy lata, od dnia 2 (14) Czerwca 1886-go roku do takiej-
że daty 1889 r. posesję miejską 191 i 192 w Warszawie, za sumę rs. kop.
rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach
licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium 106 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 35
przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia
(wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2427r

Korzystna Sposobność

Posesja murowana w ludnej części
miasta, przy tramwajach, od 2 ulic, z
placem frontowym do budowy, do
sprzedania na 12% dochodu. Do ku-
pna potrzeba 7,000 rs.—Wiadomość w
Biurze Ubezpieczeń „Rossja,” Marszał-
kowska 144, od godz. 10—4. 2440R

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1886 r.

na Pralnie lub Warsztaty,

3 pokoje na parterze i pod temiz 2 widne su-
teryny z kuchnią. Ul. Nowo-Senatorska 6.

SANKI

są do sprzedania w zupełie dobrym stanie,
na 4-ry osoby.—Wiadomość na miejscu Gra-
niczna 12. 3102

Od rs. 1 kop. 65

Koszule Prane

najnowszego fasonu

z kołnierzykami i mankietami

w Zakładzie Bielizny

MAURycego REICHEL,

Senatorska Nr 22,

róg Bielańskiej, I-sze piętro,
dawniej Gmach Teatralny. 2485R

Konstanty Sekita,

Tapicer,

przyjmuje zamówienia na Meble, Rolety,
Dywany, oraz przerabia Meble. — Ulica
Orla 10, mieszk. 8. 3008



Koń,



Wolant kryty, Sanki i Liberja
dla stangreta, do sprzedania.

Piękna 46, mieszk. 11, od 10 z rana i od
2—4 po południu. 3086

Fortepiany

nowe do sprzedania. Ceny niskie.—Ul. Nowy-
Świat 54, w fabryce Fortepianów Jani-
szewskiego. 3047

Zaginął Dowód Depozytowy

Banku Polskiego w Warszawie,
na sumę 15,000 rs. dla Teresy, Władysła-
wa, Emilji, Tadeusza i Karola Burghardów,
w akcjach drogi żelaznej Warszawsko-By-
dgoskiej pierwotnie złożoną, a obecnie przez
podniesienie 3-go udziału do 6,000 rs. zmniej-
szoną. Uprasza się znalazcę o doręczenie
ręcznego dowodu p. Leonowi Pasierbskie-
mu w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, w do-
mu p. Nowakowskiego zamieszkałemu. Za-
strzeżenie w Banku Polskim złożone. 2992

JAKANIE SIĘ,

seplenienie i inne wady wymowy, leczy
gruntownie I-szy austriacki od lat 15 egzy-
stujący Zakład leczniczy dla chorób
mowy, specjaliści D-ra med. i chir. Coen w
Wiedniu Stadt, Wipplingerstrasse 10.—
Prospekty na żądanie. 1043R

Nowo-otworzona Fabryka

BIELIZNY ROZALJI FUKS,

Nowy-Świat 25 nowy, mieszk. 16.

w prywatnym lokalu, poleca Sz. publiczności,
po cenach niesłychanie niskich, bieliznę męz-
ką, damską, dziecięcą, przyjmując reperację
takową jako to: wstawianie gorsów, kołnier-
zy, mankietów, karczoków. Kompletne wy-
prawki dla nowonarodzonych. Znaczenie mo-
nogramów od k. 7 1/2, 2 litery gotyckie od 8 kop.

ZAWIADOMIENIE.

PLÓTNA JAROSŁAWSKIE, wszelkie gatunki Bielizny Stołowej, Ręczniki, Chustki do nosa, Bielizna damska i męska, Szyrtyngi, Madapolamy, różne Materjały na garderobę, Ponczochoy i Skarpetki, Koldry pikowe itp., z najlepszych fabryk sprowadzane, sprzedawać będzie od 1 Grudnia r. b.,

przy ul. Senatorskiej Nr 29,

TAK DETALICZNIE JAK I HURTOWO PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Dom Handlowy Moskiewsko-Austrjacko-Węgierski

J. KÄSTLER A

z Buda-Pesztu.

2515 R

KROPLE I ELIKSIR AMERYKAŃSKIE OD BÓLU ZĘBÓW

Hippolita Majewskiego.

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek, uczyniły te krople powszechnie znanymi, środek ten nieszkodliwy a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym domu rodzinnym.

Cena pudełka z 3-ma i 2-ma fiolkami rs. 1,25 i rs. 1.
Dostać można: w magazynach Warszawskiego Laboratorium Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 1. 2) Krakowskie-Przedmieście № 1. 3) Róg Granicznej i Królewskiej, a także w głównej ekspedycji Świętojerskiej № 12, oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie.

2028R

ZAWIADOMIENIE.

z Handlu Braci Wróbel,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście
obok kościoła Ś-go Krzyża, i w Starej-Poczcie.

Na sezon zimowy, a głównie NA ŚWIĘTA
Bożego Narodzenia

zaopatrując się we wszelkie towary w zakres naszych handlów wchodzące, tak kolonialne-bakaljowe, w jak najlepszym gatunku, a mianowicie: Kawy różnych odmian i gatunków; Herbatę, Cukier na głowy, rąbany, puderifarynę, z najlepszych fabryk, Oliwę nicejską Vierge, Korzenie różne, Ryż kilku odmian, Buljony, Grzyby, Konserwy mięsne z jarzyn i ryb, Konfitury i Soki, Wędliny litewskie, Sery wielu gatunków, krajowe i zagraniczne, Masełko najprzedniejsze stołowe i solone kuchenne, Musztardy, Ocety zwyczajne i Ekstrakt octowy i t. p., oraz

BAKALJE

ze świeżych wyborowych owoców złożone i wielki wybór

Jabłek i Gruszek

krajowych i zagranicznych.

Długoletnia praktyka i doświadczenie utwierdziły nas, że tylko przy skromnych zyskach, obrót się podwaja.

Polecając się na obecną porę przedświąteczną, tuszymy sobie, że kupujący u nas towary, czy to detalicznie czy hurtowo, zadowolony zostanie tak dobrocią towaru, jak i przystępnymi cenami.

2425R

Na Gwiazdkę!!

Praktyczne i korzystne

Podarki dla Panów!

Ceny znacznie niższe.

Koszula Męska

prana, z kołn. i mankt. od rs. 1.35.

Koszula balowa

prana, z kołn. i mankt., od rs. 2.

Koszule kolorowe

prane, męskie w kolorach i deseniach najmodniejszych tegorocznych **Sztuka rs. 1.80.**—Koszule nocne, Kalesony, Prześcieradła gotowe.

Mankiety i Kołnierze

webowe, w najmodniejszych fasonach.

Koszule dla Chłopców

oraz Kołnierzyki, Mankiety, Kalesony, Skarpetki, Koszulki wełniane trykotowe

POLECA

Skład Bielizny i Trykotaży

J. Natanbluta,

№ 32 Senatorska, (stary № 22).

!Skrzynka budowlana!

Wskutek ogłoszeń F. Ad. Richtera, poczynionych bez mojej wiedzy, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że **skrzynki budowlane** na skład główny od wyz. rzeczonoj firmy nie przyjmowałem.

Sprowadziłem wprawdzie cegielki z Rudolstadt w r. 1883 (gdyż takowych jako patentowanych we wszystkich krajach, u nas wyrabiać nie można było) i pomieściłem je w zabawce p. t. „Budownictwo z kamienia,” lecz obecnie zabawka ta jest zupełnie wyczerpana, a drugiego wydania zrobić niepodobna z powodu cła od cegiełek, które w r. 1883 wynosiło 20 kop., teraz zaś rs. 26 kop. 50 od puda. Zresztą prawdopodobnie w roku przyszłym, zabawka w podobnym rodzaju wyrabiać się będzie w kraju. 3125

A. J. Wiśniakowski.

(Wydawnictwo zabawek i gier pedagogicznych w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 75 (81).)

Do wynajęcia każdego czasu

3 pokoje, przedpokój,

kuchnia, z wateklozetem, wodociągiem, na III piętrze od frontu, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 84. Wiadomość u rządy domu. 2468R

!Zupełna Wyprzedaż!

bardzo tanio, **Mebli gotowych,** Aleja Jerozolimska № 23b, róg Marszałkowskiej. 3083

Na Gwiazdkę!!!

Zakład Fotograficzny Nowaczyńskiej, Nowy-Swiat № 27. **Sześć portr. gabinetowych,** artystycznie wykonanych, **za rs. trzy.** Cena tak niska „tylko” na Gwiazdkę. — Próby do obejrzenia w zakładzie. 3011

Oczekiwane Wzory do Laubzegi

niemieckie, francuskie i włoskie, nadeszły do składu **Juljana Müllera,** ulica Senatorska wprost kościoła Ś-go Antoniego. Wielki wybór różnego gatunku drzewa do Laubzegi. 2417 R

Do sprzedania

3124

Dwa Kamienie młyńskie

13/4 łokcia szerokie, za niską cenę, — Wiad. ulica Szeroka-Miła № 30, u Szulima Szecht.

Subjekt grawerski

przeważnie do robót wypukłych, potrzebny jest do zakładu grawerskiego Ottona Reising Nowo-Senatorska № 8. 3121

NA GWIAZDKĘ

Bakalje Francuskie

w pudełkach ozdobnych, po rs. 1.80 i rs. 1.40 za pudełko, jako najstosowniejszy podarunek dla dzieci, poleca kantor **A. W. Koczalskiego,** Świętokrzyska № 31. 3132

Sledzie Pocztowe Szkockie,

świeżo otrzymane, nieporównaniej dobroci, bardzo tłuste i delikatne, w puszkach, po rs. 1 kop. 20, poleca **A. W. Koczalski,** kantor, Świętokrzyska № 31. 3131

Kawior Astrachański

świeży, po rs. 2 kop. 50 i po rs. 2 za furę, łosoś wędzony, codzień świeży, Sigi, Siomga, Sielawy, Sardynki itp., poleca **A. W. Koczalski,** kantor, Świętokrzyska № 31. 3133



Do sprzedania:

Kareta, Faetony, Wolanty, Amerykany i Bryczki, wszystko to na parę lub jednego konia i Sanki. Śliska № 21 nowy. 3128

Młody Człowiek

z przyzwoitej rodziny, posiadający język polski, rosyjski, niemiecki i trochę francuski, również obznajmiony z buchalterją, poszukuje odpowiedniego miejsca. — Oferty pod lit. **B. E. N.,** w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2511R

Łóżka żelazne,

Materace druciane, Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Krzeselka, Wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska № 27, wprost Marjańskiej. — Szczególną uwagę zwraca na Łóżka z matercami. 3129

W d. 2 Stycznia r. p., odbędzie się **licytacja na dom drewniany**

oszalowany w Skierniewicach, w pobliżu stacji położony z budynkami, ogrodem owocowym i 2-ma morgami gruntu. — Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych p. Pigłowskiego, ulica Marszałkowska przy Świętokrzyskiej. 3122

Dla Dam.

W pracowni sukien

WIKTORJI,

ulica Miodowa Nr 1,

mieszkanie dawniej Głodzińskiego,

odrabiają się suknie damskie i dziecięce, stroje, po rs. 5, domowe po rs. 3.50, dziecięce sukienki od kop. 85, kapelusze ubierają się po kop. 25. Tamże wybór Czepeków i Zabotów damskich, oraz znaczenie bielizny, a zajmując się lat kilka w pierwszorzędnym magazynie Petersburga i Warszawy, śmiem sądzić, iż elegancją i sumiennością, będę umiała zadosyć uczynić Szan. Paniom. 3119

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Fabryka Fajansu

położona w pobliżu Warszawy nad Narwią, blisko ujścia jej do Wisły, tuż przy stacji kolei żelaznej. Budynki rozległe, prawie nowe, plac obszerny. — Oferty pod lit. **N. D. 10,** w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2514R

TANI POLSKI

Magazyn Mebli,

zaopatrzony w różne meble dobrej roboty, które sprzedają po cenach bardzo niskich, oraz przyjmują wszelkie roboty stolarskie i tapicerskie. 3064

W. Pogodziński, dawniej Kalisz
Senatorska róg Bielańskiej № 22-16

Maszyna Pollaka-Smidta do sprzedania.
Nowy-Swiat 12, w dystrybucji. 19055

Fortepiany są do sprzedania i wielki wybór różnych instrumentów muzycznych. cały chór dla kościelnej muzyki. Rekomenduje na kapelmistrzów wojskowych. Ulica Tłomackie 2, mieszkania 3. 18398

Garniturów mebli używanych, otomany, sofy, szeslongi, fotele, łóżka, umywalnie, kredensy, stoły, krzesła, biura, lustra, po niskich cenach sprzedaje magazyn mebli K. Raboug. Nowy-Swiat 56. 18293

Wyprzedaj kapeluszy zimowych w wielkim wyborze, po bardzo niskiej cenie, w magazynie mód. Świętokrzyska 10. — T. Zawistowska. 18623

Futro do sprzedania, palto podbite psami z odnową niedźwiedziową, używane, rs. 40. Lisiturka szaraczkiem kryta, krojem angielskim, nowa, rs. 50. — Palto na futerku dla chłopca od lat 10 do 14. Poloneza oposowa pokryta materją. Garnitur z amerykańskich soboli. Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła S-go Krzyża 12, mieszkania 10, drugie piętro od frontu, od 10-tej do 4-tej.

Do sprzedania: karetka potrójna używana, faeton, bryczki, chomonta angielskie, parokonne i pojedyncze. Świętokrzyska 35.

Obrazy, porcelana, brzozy, srebra i sztychy starożytne i różne antyki do sprzedania tania. Karmielicka 18 nowy, m. 3. 17919

Za 180 rs. są do sprzedania szczy bardzo ładne, prawie nieużywane. Wiadomość w aptece, Freta 16. 18884

Do sprzedania karetka potrójna, 2 bryczki, prelotka, kocz z fordeklem i sanie duże, wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, ul. Leszno 40b.

Fortepian paryzki Erarda do wynajęcia. Królewska 3, m. 5. 19041

Mebel fantazyjne i stylowe, garnitury czarne i orzechowe, pokryte i bez pokrycia, oraz stoliki, żardiniery i kanapa debowa, z lustrem, w stylu staroniemieckim, bardzo tania. Chmielna 24. — K. Szymborski.

Futro lisy damskie, wyborowe, do sprzedania tania. Chmielna 35 nowy, m. 28. 18999

Szafy orzechowe, rozbiierane z filarami, orzechowa, u stolarza. Wróbla 9. 18927

Fabryka pianin i fortepianów J. Dütza, Elekoralna 6, sprzedaje takowe po cenach przystępnych. Tamże fortepian krótki, zagraniczny za 160 rs. 2529

2 futra: damskie lisy kryte matłase, szopy męzkie, oba w dobrym stanie. Leszno 53, u właścicielki domu. Tamże różne meble za przystępną cenę. 18920

Lustra, komody, tremo, stolik, szafka, obrazy, sztychy oprowione, kandelabry, kinkiety, lampy, zegary, do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 18734

Pianino nowe do sprzedania za przystępną cenę u właściciela domu. Prosta 12.

Łóżka orzechowe, ładne. Wróbla 9, u stolarza. 18448

Pianino Kralla rs. 265. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 18839

Fortepian Kralla, a półsiodmej oktawy, za rs. 110. Leszno 39, m. 8. 19192

Tanio: futro lisy atlasem kryte 45, popielice welna kryte 26, na osobę dobrego wzrostu, poloneza lisy ljońska materją kryte, na średni wzrost, rs. 80, mufka tumakowa 10 rs. Wspólna 10, m. 1. 19188

Fortepiany używane fabr. zagranicznych oraz krajowych. Sprzedaż, wynajem i egzercytyja. Słodziński, Podwal 9. 19194

Chustki ciepłe, karczki i próbki szydełkowe. Sińska 40—54, mieszk. 13. 19213

Karetki jednokonna nowa, oraz piękne urządzenie robione lando, zaraz do sprzedania. Zielna 26 nowy, u stróża. 19212

Do sprzedania futra szopy, palto podbite popielicami z barankowym kołnierzem i dublony czarne męzkie, lisy z pod salop i wierzchem kryte damskie, za przystępną cenę. Ulica Ziemia 60, mieszk. 19. 19182

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Ul. Wielka 45, m. 58. 19171

Bardzo tania: garnitur mebli, otomana i szeslong. Długa, hotel Polski, u tapiciera.

Lisowa szuba atlasem kryta, na wzrost średni. Ogrodowa 24, m. 5. 19151

Do sprzedania futro męzkie szopy. Kuchnia 31, mieszkania 6. 19143

Kwiaty lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elekoralna 33, mieszkania 19. 19142

Eleganckie skunksy są do sprzedania u p. Raciborskiego, ul. Czysa 6. 19163

Do sprzedania całe umeblowanie salonu, składające się z dwóch garniturów, suknia balowa, parę kapeluszy zimowych, rotunda jedwabna na lisach, garnitur tumakowy. Wazcka 7 nowy, mieszk. 3. 19150

2 futra męzkie: piżmowce, kołnierzyk elkowy za 35 rs. — opasy za 45 rs., obydwie w dobrym stanie. Wazki-Dunaj 13, m. 9. 19116

Do sprzedania posadzka sosnowa, fryzy debowe z ułożeniem, łokieć kop. 50. Marszałkowska 125, w mieczarni. 19181

Pianino nieużywane, silne i dźwięczne. do sprzedania za 340 rs. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej. 2673

Piece żelazne dwa, hermetycznie zamykane, garderoba męzka, szopy, słupy trzy i inne drobniaki, do sprzedania. Ulica Piękna 3, stróż Michał. 19148

Futro męzkie do sprzedania. Ziemia 39, mieszkania 12. 19157

Szafy rozbiierane orzechowe są do sprzedania, fason najnowszy. Pańska 19, u stolarza. 19158

Do sprzedania sążni kubicznych pięset drzewa, w bliskości Warszawy. Wiadomość: Wielka 45, w kancelarii domu.

Futro piżmowce, z bobrowym kołnierzem, używane, w dobrym stanie, tania do sprzedania. Jerozolimka 78, m. 12.

Fortepian krótki, z całym blatem, o czterech szpjecach, 7 oktaw, z ażurami, do sprzedania tania. Miodowa 3, m. 17. 19175

Futro niedźwiedzie i futro skunksy do sprzedania. Marszałkowska 78, m. 12, od 9-ej do 3-ej. 19172

Lando, faeton i dwoje sanek, jest do sprzedania razem lub pojedynczo. Wiadomość w kantorze hotelu Francuskiego, u rzadcy. 19180

Mebel po zwiniełym magazynie, czarne i różne garnitury, szafy, kredensy i różne inne, wyprzedaje bardzo! a bardzo! tania. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 1, wprost Kopernika. 19216

Mebel garnitur salonowych, oraz inne bardzo tania, odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat 18, róg Jerozolimskiej, lewa oficyna, 1-sza sieni, mieszkania 15. 19215

Do sprzedania szafa jesionowa, urzędowej roboty, za rs. 25, kozetka z taboretami, łóżko mahoniowe i dwie lampy ozdobne. Ul. Ziemia, za Sosnową 51 nowy, w oficynie na dole. Widzieć można od 10 rano do 3-ej po południu. 19210

Za pół rubla pincerek młody, do sprzedania. Wspólna 17, m. 11. 19200

Fortepian Hoffera, czarny, krótki, o 7-u oktawach, jest do sprzedania. Ulica Hoża 44, mieszkania 1. 19191

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zakład mleczny, z przychodnią słabości właściciela. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście 50/56. 19075

Magle do sprzedania za bardzo niską cenę z powodu wyjazdu. Ul. Bagno 2. 19190

Apteka do sprzedania: Adres: Wileza 24 mieszkania 4. 18991

Kawiarnia od kilku lat egzystująca z dobrem powodzeniem, jest do sprzedania. — Wiadomość róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej 37, w sklepie p. Jastrzębskiego.

Ps. 20,000 poszukuje się do interesu bardzo korzystnego, z pierwszorzędną gwarancją. Kapitał zwróconym zostanie w ciągu pięciu kwartałów. Pośrednictwo wylacza się. Wiadomość: ulica Długa 25, mieszkania 14, od 12 do 2-ej w południe i od 6 do 8 wieczorem. 19004

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Długa 10. 18986

Ps. 18,000 na spłatę długu hipotecznego potrzeba zaraz. Hoża 64, u właściciela.

Suma 5,000 rs. nieletnich do wypożyczenia na pierwszy numer po towarzystwie. Wiadomość u notariusza Dziwulskiego w gmachu hipotecznym. 18870

Magle wydzierżawie, sprzedam na raty, warunki dogodne, Hoża 7, mieszkania 45.

Mleczarnia 8 krów, na przynajmniej ulicy do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Żurawia 29. 19033

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia z powodu słabości zdrowia za przystępną cenę. Marszałkowska 76. 19095

Handel korzenny z winami krymskimi jest do sprzedania zaraz, z towarem lub bez towaru, egzystujący lat 13 w jednym miejscu i prowadzony ciągle przez jednego właściciela. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.

Sklep wiktualów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Żytnia 4. 18818

Z powodu słabości, odstępuje się skład piwa, firma wyrobiona. Bednarska 21.

Ogród owocowy i warzywny do wynajęcia zaraz za rogatką Belwederską, wprost Promenady, dzierżawa roczna z góry za cenę przystępną. Wiadomość: Długa 36, kąpiele.

Sklepek wiktualów jest do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ulica Nowa-Wies 5. 19046

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniami do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Kawiarnia z dobrem powodzeniem i trzykrotnym kontraktem, jest do odstąpienia, wraz z piekarnią i bilardem, z powodu interesów rodzinnych. Tamże bilard małego fasonu do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy szpitalu S-go Ducha. 19038

Sklep wiktualów z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość: Danielewiczowska 6—12, w tymże sklepie.

Sprzedaje się dom duży, czterdzieści osiem frontu, lub może być zamieniony na mniejszy, lub na majątek ziemski w dobrej kulturze, blisko kolei, nie przynoszący wartości osiemdziesiąt tysięcy rubli. Adresy proszę składać pod lit. A. B. 40, w kantorze niniejszego pisma. 19203

Folwark do sprzedania pod Warszawą, włók dwanaście, z łąkami nadwiślańskimi. Chcący nabyć takowy, zechce składać adresy wyraźnie pod lit. K. O. w kantorze niniejszego pisma. 19204

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn strojów z całym urządzeniem, egzystujący od lat 4-eh, za cenę przystępną. Bielańska 25, w magazynie. 19206

Magle są do sprzedania. Stary Grzybów 12. 19139

Dystrybucja do sprzedania. Ul. Podwale 29. 19146

Sklep mydlarski do sprzedania. Mostowa 16 nowy. 19147

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, do sprzedania bardzo tania z powodu zmiany interesu. Róg Wielkiej i Złotej 19.

Magle wiedeńskie prawie nowe, do sprzedania zaraz, bez mieszkania, za umiarkowaną cenę; mogą być sprzedane i na wypłatę miesięcznymi ratami. Wiadomość: ulica Łucka 11, u gospodarza. 19167

Poszukuje się na spłatę bez pośrednictwa na 7% 10 do 16,000 rs. na 1-y 2-y 3-y 4-y 5-y 6-y 7-y 8-y 9-y 10-y 11-y 12-y 13-y 14-y 15-y 16-y 17-y 18-y 19-y 20-y 21-y 22-y 23-y 24-y 25-y 26-y 27-y 28-y 29-y 30-y 31-y 32-y 33-y 34-y 35-y 36-y 37-y 38-y 39-y 40-y 41-y 42-y 43-y 44-y 45-y 46-y 47-y 48-y 49-y 50-y 51-y 52-y 53-y 54-y 55-y 56-y 57-y 58-y 59-y 60-y 61-y 62-y 63-y 64-y 65-y 66-y 67-y 68-y 69-y 70-y 71-y 72-y 73-y 74-y 75-y 76-y 77-y 78-y 79-y 80-y 81-y 82-y 83-y 84-y 85-y 86-y 87-y 88-y 89-y 90-y 91-y 92-y 93-y 94-y 95-y 96-y 97-y 98-y 99-y 100-y 101-y 102-y 103-y 104-y 105-y 106-y 107-y 108-y 109-y 110-y 111-y 112-y 113-y 114-y 115-y 116-y 117-y 118-y 119-y 120-y 121-y 122-y 123-y 124-y 125-y 126-y 127-y 128-y 129-y 130-y 131-y 132-y 133-y 134-y 135-y 136-y 137-y 138-y 139-y 140-y 141-y 142-y 143-y 144-y 145-y 146-y 147-y 148-y 149-y 150-y 151-y 152-y 153-y 154-y 155-y 156-y 157-y 158-y 159-y 160-y 161-y 162-y 163-y 164-y 165-y 166-y 167-y 168-y 169-y 170-y 171-y 172-y 173-y 174-y 175-y 176-y 177-y 178-y 179-y 180-y 181-y 182-y 183-y 184-y 185-y 186-y 187-y 188-y 189-y 190-y 191-y 192-y 193-y 194-y 195-y 196-y 197-y 198-y 199-y 200-y 201-y 202-y 203-y 204-y 205-y 206-y 207-y 208-y 209-y 210-y 211-y 212-y 213-y 214-y 215-y 216-y 217-y 218-y 219-y 220-y 221-y 222-y 223-y 224-y 225-y 226-y 227-y 228-y 229-y 230-y 231-y 232-y 233-y 234-y 235-y 236-y 237-y 238-y 239-y 240-y 241-y 242-y 243-y 244-y 245-y 246-y 247-y 248-y 249-y 250-y 251-y 252-y 253-y 254-y 255-y 256-y 257-y 258-y 259-y 260-y 261-y 262-y 263-y 264-y 265-y 266-y 267-y 268-y 269-y 270-y 271-y 272-y 273-y 274-y 275-y 276-y 277-y 278-y 279-y 280-y 281-y 282-y 283-y 284-y 285-y 286-y 287-y 288-y 289-y 290-y 291-y 292-y 293-y 294-y 295-y 296-y 297-y 298-y 299-y 300-y 301-y 302-y 303-y 304-y 305-y 306-y 307-y 308-y 309-y 310-y 311-y 312-y 313-y 314-y 315-y 316-y 317-y 318-y 319-y 320-y 321-y 322-y 323-y 324-y 325-y 326-y 327-y 328-y 329-y 330-y 331-y 332-y 333-y 334-y 335-y 336-y 337-y 338-y 339-y 340-y 341-y 342-y 343-y 344-y 345-y 346-y 347-y 348-y 349-y 350-y 351-y 352-y 353-y 354-y 355-y 356-y 357-y 358-y 359-y 360-y 361-y 362-y 363-y 364-y 365-y 366-y 367-y 368-y 369-y 370-y 371-y 372-y 373-y 374-y 375-y 376-y 377-y 378-y 379-y 380-y 381-y 382-y 383-y 384-y 385-y 386-y 387-y 388-y 389-y 390-y 391-y 392-y 393-y 394-y 395-y 396-y 397-y 398-y 399-y 400-y 401-y 402-y 403-y 404-y 405-y 406-y 407-y 408-y 409-y 410-y 411-y 412-y 413-y 414-y 415-y 416-y 417-y 418-y 419-y 420-y 421-y 422-y 423-y 424-y 425-y 426-y 427-y 428-y 429-y 430-y 431-y 432-y 433-y 434-y 435-y 436-y 437-y 438-y 439-y 440-y 441-y 442-y 443-y 444-y 445-y 446-y 447-y 448-y 449-y 450-y 451-y 452-y 453-y 454-y 455-y 456-y 457-y 458-y 459-y 460-y 461-y 462-y 463-y 464-y 465-y 466-y 467-y 468-y 469-y 470-y 471-y 472-y 473-y 474-y 475-y 476-y 477-y 478-y 479-y 480-y 481-y 482-y 483-y 484-y 485-y 486-y 487-y 488-y 489-y 490-y 491-y 492-y 493-y 494-y 495-y 496-y 497-y 498-y 499-y 500-y 501-y 502-y 503-y 504-y 505-y 506-y 507-y 508-y 509-y 510-y 511-y 512-y 513-y 514-y 515-y 516-y 517-y 518-y 519-y 520-y 521-y 522-y 523-y 524-y 525-y 526-y 527-y 528-y 529-y 530-y 531-y 532-y 533-y 534-y 535-y 536-y 537-y 538-y 539-y 540-y 541-y 542-y 543-y 544-y 545-y 546-y 547-y 548-y 549-y 550-y 551-y 552-y 553-y 554-y 555-y 556-y 557-y 558-y 559-y 560-y 561-y 562-y 563-y 564-y 565-y 566-y 567-y 568-y 569-y 570-y 571-y 572-y 573-y 574-y 575-y 576-y 577-y 578-y 579-y 580-y 581-y 582-y 583-y 584-y 585-y 586-y 587-y 588-y 589-y 590-y 591-y 592-y 593-y 594-y 595-y 596-y 597-y 598-y 599-y 600-y 601-y 602-y 603-y 604-y 605-y 606-y 607-y 608-y 609-y 610-y 611-y 612-y 613-y 614-y 615-y 616-y 617-y 618-y 619-y 620-y 621-y 622-y 623-y 624-y 625-y 626-y 627-y 628-y 629-y 630-y 631-y 632-y 633-y 634-y 635-y 636-y 637-y 638-y 639-y 640-y 641-y 642-y 643-y 644-y 645-y 646-y 647-y 648-y 649-y 650-y 651-y 652-y 653-y 654-y 655-y 656-y 657-y 658-y 659-y 660-y 661-y 662-y 663-y 664-y 665-y 666-y 667-y 668-y 669-y 670-y 671-y 672-y 673-y 674-y 675-y 676-y 677-y 678-y 679-y 680-y 681-y 682-y 683-y 684-y 685-y 686-y 687-y 688-y 689-y 690-y 691-y 692-y 693-y 694-y 695-y 696-y 697-y 698-y 699-y 700-y 701-y 702-y 703-y 704-y 705-y 706-y 707-y 708-y 709-y 710-y 711-y 712-y 713-y 714-y 715-y 716-y 717-y 718-y 719-y 720-y 721-y 722-y 723-y 724-y 725-y 726-y 727-y 728-y 729-y 730-y 731-y 732-y 733-y 734-y 735-y 736-y 737-y 738-y 739-y 740-y 741-y 742-y 743-y 744-y 745-y 746-y 747-y 748-y 749-y 750-y 751-y 752-y 753-y 754-y 755-y 756-y 757-y 758-y 759-y 760-y 761-y 762-y 763-y 764-y 765-y 766-y 767-y 768-y 769-y 770-y 771-y 772-y 773-y 774-y 775-y 776-y 777-y 778-y 779-y 780-y 781-y 782-y 783-y 784-y 785-y 786-y 787-y 788-y 789-y 790-y 791-y 792-y 793-y 794-y 795-y 796-y 797-y 798-y 799-y 800-y 801-y 802-y 803-y 804-y 805-y 806-y 807-y 808-y 809-y 810-y 811-y 812-y 813-y 814-y 815-y 816-y 817-y 818-y 819-y 820-y 821-y 822-y 823-y 824-y 825-y 826-y 827-y 828-y 829-y 830-y 831-y 832-y 833-y 834-y 835-y 836-y 837-y 838-y 839-y 840-y 841-y 842-y 843-y 844-y 845-y 846-y 847-y 848-y 849-y 850-y 851-y 852-y 853-y 854-y 855-y 856-y 857-y 858-y 859-y 860-y 861-y 862-y 863-y 864-y 865-y 866-y 867-y 868-y 869-y 870-y 871-y 872-y 873-y 874-y 875-y 876-y 877-y 878-y 879-y 880-y 881-y 882-y 883-y 884-y 885-y 886-y 887-y 888-y 889-y 890-y 891-y 892-y 893-y 894-y 895-y 896-y 897-y 898-y 899-y 900-y 901-y 902-y 903-y 904-y 905-y 906-y 907-y 908-y 909-y 910-y 911-y 912-y 913-y 914-y 915-y 916-y 917-y 918-y 919-y 920-y 921-y 922-y 923-y 924-y 925-y 926-y 927-y 928-y 929-y 930-y 931-y 932-y 933-y 934-y 935-y 936-y 937-y 938-y 939-y 940-y 941-y 942-y 943-y 944-y 945-y 946-y 947-y 948-y 949-y 950-y 951-y 952-y 953-y 954-y 955-y 956-y 957-y 958-y 959-y 960-y 961-y 962-y 963-y 964-y 965-y 966-y 967-y 968-y 969-y 970-y 971-y 972-y 973-y 974-y 975-y 976-y 977-y 978-y 979-y 980-y 981-y 982-y 983-y 984-y 985-y 986-y 987-y 988-y 989-y 990-y 991-y 992-y 993-y 994-y 995-y 996-y 997-y 998-y 999-y 1000-y 1001-y 1002-y 1003-y 1004-y 1005-y 1006-y 1007-y 1008-y 1009-y 1010-y 1011-y 1012-y 1013-y 1014-y 1015-y 1016-y 1017-y 1018-y 1019-y 1020-y 1021-y 1022-y 1023-y 1024-y 1025-y 1026-y 1027-y 1028-y 1029-y 1030-y 1031-y 1032-y 1033-y 1034-y 1035-y 1036-y 1037-y 1038-y 1039-y 1040-y 1041-y 1042-y 1043-y 1044-y 1045-y 1046-y 1047-y 1048-y 1049-y 1050-y 1051-y 1052-y 1053-y 1054-y 1055-y 1056-y 1057-y 1058-y 1059-y 1060-y 1061-y 1062-y 1063-y 1064-y 1065-y 1066-y 1067-y 1068-y 1069-y 1070-y 1071-y 1072-y 1073-y 1074-y 1075-y 1076-y 1077-y 1078-y 1079-y 1080-y 1081-y 1082-y 1083-y 1084-y 1085-y 1086-y 1087-y 1088-y 1089-y 1090-y 1091-y 1092-y 1093-y 1094-y 1095-y 1096-y 1097-y 1098-y 1099-y 1100-y 1101-y 110